

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. nadać najmłodszej inspektorowi weterynaryjnemu, Dyonizemu Herasymowiczowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. zezwolić najmłodszej, aby radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, przydzielonemu do służby w sądzie obwodowym w Rzeszowie, Władysławowi Peszkowskiemu, wyrażone zostało, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, Najwyższe uznanie za jego długoletnią, zawsze obowiązkową służbę.

P. Minister skarbu zamianował adjunkta kancelaryjnego Piotra Valentę, dyrektorem urzędów pomocniczych w okręgu krajowej dystrykcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego: Gustawa Dyduzińskiego w Nadwórnej do Stanisławowa, Konstantego Pawlikowa w Winnikach do Sambora i dr. Stanisława Drozdowskiego w Brodach do Lwowa; radców sądu krajowego: dr. Berla Jakóba Horowitza w Tarnopolu i Karola Fronsberg Babla w Kołomyi do Lwowa; radców sądu krajowego i naczelników

sądu powiatowego: Zenobiusza Kopystiańskiego w Mikulińcach i dr. Stanisława Rubczyńskiego w Zborowie do Stryja, dr. Bolesława Gawińskiego w Baligródzie do Sanoka, Czesława Wojciekiego w Trembowli do Sambora i dr. Stefana Drohomireckiego w Budzanowie do Stanisławowa; oraz zamianował radcami sądu krajowego, sędziów powiatowych: Ignacego Hontha w Stryju, Felicyana Marcinkiewicza w Kołomyi i Feliksa Słotwińskiego w Samborze dla Kołomyi, Józefa Gailhofera w Tarnopolu dla Tarnopoli i Erasma Jana Semkiewicza we Lwowie dla Stryja.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego: dra Adama Strawińskiego w Lutowskich do Delatyna i Tadeusza Promińskiego w Medenicach do Winnik; zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu powiatowego: sędziego powiatowego Witolda Szulakiewicza w Przemyślu dla Kopyczynie; sędziów powiatowych i naczelników sądu: Marcina Kaliszczaka w Horodence dla Horodenki, Wincentego Rolskiego w Mielnicy dla Kamionki strumińskiej, dra Konstantego Liszkę w Łące dla Sokala, Stanisława Kownackiego w Bełzie dla Bełza i Michała Piurkę w Niemirowie dla Niemirowa; sędziów powiatowych: Karola Abgaro Zachariasiewicza we Lwowie dla Nadwórnej i Artura Krompa w Tłumaczu dla Rawy, oraz sędziego powiatowego i naczelnika sądu Mirona Hordyńskiego w Haliczu dla Halicza; sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów, sędziów powiatowych: Józefa Kałużniackiego w Zborowie dla Rożniatowa, Władysława Baldiniego w Skafacie dla Skafata, dra Edwarda Wibirala w Zbarażu dla Glinian,

oraz sędziów: Michała Matuszewskiego w Drohobyczu dla Boksowiec, Antoniego Szczudłowskiego w Olesku dla Baligródu, Augusta Kruczkowskiego w Husiatynie dla Budzanowa, Edwarda Praxmayera w Zabłotowie dla Lutowsk, Kazimierza Oborskiego w Nadwórnej dla Medenic, Stanisława Lindnera w Tłumaczu dla Trembowli, Tadeusza Sanetrę w Komarnie dla Bursztyna, Wincentego Ziarkiewicza w Gródku Jagiellońskim dla Mielnicy, Stefana Kusznira w Brodach dla Łaki, Bernarda Spaniera we Lwowie dla Zborowa i Hieronima Glińskiego w Winnikach dla Mikuliniec; wkońcu zamianował sędzią powiatowym w Sokalu, sędziem Maryana Kraussa w Sokalu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Antoniego Przeszaszewskiego z Szczerca do Budzanowa, dr. Norberta Hutha w Glinianach do Lwowa, Stanisława Czerwińskiego w Radymnie do Przemyśla, Antoniego Ostrowskiego w Delatynie do Jarosława, Stanisława Kukuriewicza w Mostach wielkich do Żółkwi, Józefa Witkowskiego w Kołomyi do Tarnopola, Rudolfa Wintera w Grzymałowie do Stanisławowa, Jana Łuczakowskiego w Nowemsiole do Mostów wielkich, Bernarda Frenkla w Budzanowie do Jarosława, Juliana Werhanowskiego w Tłumaczu do Brodów, Adolfa Gatnikiewicza w Medenicach do Szczerca; nadał sędziemu Leonardowi Macielińskiemu w Zborowie posadę sędziego w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie; sędziemu Janowi Niżankowskiemu w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie posadę sędziego w Chodorowie; sędziemu dr. Maryanowi Gutowi w Bełzie posadę sędziego w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie;

oraz sędziemu w okręgu wyższego sądu krajowego, Mikołajowi Osadzie, posadę sędziego w Zborowie; zamianował sędziami, auskultantów: Stanisława Kowalewskiego dla Delatyna, Stanisława Rubczaka dla Tłumacza, Włodzimierza Szawałę dla okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Cypryana Bilińskiego dla Nowego sioła, Eugeniusza Wilezka dla okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Romana Łahodyńskiego dla Drohobycza, Jana Studzińskiego dla Grzymałowa, Leona Rozwodę dla Kołomyi, Mikołaja Kosteckiego dla Bełza, dr. Zygmunta Nowosielskiego dla Drohobycza, Wiktora Zborowskiego dla Glinian i Zygmunta Obuchowicza dla Medenic.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Abrahama Steinera w Putilli do Sadagóry i dr. Konstantego Hostiucza w Sadagórze do Czerniowiec, oraz zamianował sędziami, auskultantów: Waldemara Hoppa dla Radowiec, Ludwika Szyleckiego dla Putilli i dr. Ludwika Löwy'ego dla Kimpolungu.

P. Minister robót publicznych zamianował na podstawie § 8 statutów austriackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu członkami kuratorium tego Instytutu na najbliższy trzyletni okres funkcyjny: tajnego radcę Karola hr. Lanekorońskiego i tajnego radcę, pozasłużbowego Namiestnika, dr. Leona hr. Pinińskiego.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistów: Józefa Udołowicza w Rzeszowie, Józefa Lenkiewicza w Strzyżowie i Jana Stefańskiego w Lipskach, oficyalami kancelaryjnymi.

Z WARSZAWY.

W styczniu.

(Wybitne nowości literackie: „Ozimina“ Berenta. — „Hetmani“ Weysenhoffa. — Pokazy profesora Daleroze'a. „Panna Maliczewska“ Zapolskiej).

Dawno już nie posłałem Wam żadnych ech z wydawniczego ruchu; a właśnie leżą przedemną dwie książki, o których obszerniej pomówić warto, naprzód dla tego, że obie wyszły z bardzo firmowych, autorskich warsztatów, a po drugie, że same przez się są utworami znamienitymi, sięgającymi daleko poza heletrystyczną przeciętność.

Krańcowo różne, jak krańcowo różnemi są literackie fizjognomie ich autorów, mają tę jedną wspólną cechę, że obie ukazują nam duszę Warszawy w polityczno-społecznych zdjęciach tej tak bardzo jeszcze niedalekiej przeszłości, że aktualnością raczej nazwać by ją można; tylko, że „Ozimina“ jest jakby zapowiedzią tego, co będzie, pokazuje grunt przygotowany pod siebie rewolucyi, rozkopując go motyką demagogamistyka; a „Hetmani“ Weysenhoffa na tym gruncie, porośniętym już bujnie w kwiaty i chwasty, podzwodniczą efemerydą wolnościowego słońca znową rozpęknęte, zwarli się w zmaganiach wrogich sobie sił i hasel.

Mając zatem na uwadze ten porządek chronologiczny, zaczynam od „Oziminy“.

Autor nazwał swój utwór powieścią. Nie godziłbym się na tę nazwę.

Są to raczej jasełka powieściowe, coś

jakby „Wesele“ Wyspiańskiego, przetransponowane na bruk warszawski i Warszawą przepojone, w formie postępującej się prozą, która miejscami ma napięcie poetyckie bez rytmu i rytmu, a miejscami jest skretem zawiłych, fantastycznych, dziwnie wymyślnych słów i określińców, bezperspektywnie malujących zarówno najgłębsze nastroje, najznamienniejsze momenty akcji (jeżeli wogóle o akcji może tu być mowa) jak i lada akcesoryjną błahostkę: sprzęt jakiś, jakas drapeiry, czyjs przejście przez salon, czyjs sposób siedzenia na krześle.

Ta wielka książka o 337 stronicach wykłutnie wydana. (Nakład Jakóba Morkowicza. Warszawa. G. Centnerszwer. Lwów. H. Altenberg), zawiera dzieje kilkunastu godzin, jednej nocy i jednego ranka — jak w „Weselu“.

I jak tam zaślubiny poety z dziewiczą wiejską sprowadzają w progi chaty chłopskiej przedstawicieli różnych stanów, niby całą Galicję z 1900 r. z wplecionymi w kołowrot rzeczywistego życia wizjami przeszłości, tak tu bal wydany przez barona niemieckiego pochodzenia, ożenionego z polską szlachcianką, gromadzi kalejdoskopową mieszanię warstw i żywiołów społecznych, reprezentujących Warszawę w owym początku 1904 r., w momencie wypowiedzenia wojny japońskiej.

Więc: duchowieństwo, arystokracja, literatura, sztuka, burżuazja, kabotyzm, nauka, plutokracja, wiosniana młodość, spalone w podnieciach niezdrowych półdziewictwo, bezmyślne warcholstwo, ofiarne służebnictwo idei, żywioły wywrotowe, pojednawcze, obojętne, egzystencyjne zatyłe w dobrobycie, i takie, które się szarpia rozpaczliwie w jarzmie z róż, i takie, które już podpisały cyrograf swej bezsilności, wszystko to snuje się po

salonach wspaniałego apartamentu, miga w ramach portyer, wiruje przy dźwiękach muzyki, nurza się w cygarowym dymie palarni, w oparach wykwinnych potraw przy kolacyjnym stole, szuka ciszy bibliotecznej komnaty, znika, znow się pokazuje, łączy w grupy, rozbija na pary, na pojedyncze postacie dumające po kątach, i na tło migotliwe, chaotyczne, okrętne rzuca w coraz to innym zwrocie swe Hogartowskie sylwetki i swe jażnie, odsłaniane ręką autora z niemąją granic, nie cofającą się przed niczem brutalną bezwzględnością Ropsa.

Jest tu i dyplomatyczny gość z Berlina i uczony profesor z Krakowa; jest i element rosyjsko-wojskowy w osobie pułkownika, którego mundur wita ją „zdumieniem“ w oczach i przesadną wnet potem uprzejmością gestu.

Ten pułkownik, to według mnie jedna z najświetniejszych postaci „Oziminy“, nie synteza lub symbol, ale człowiek żywy w każdym ruchu, w każdym słowie, ani wróg, ani przyjaciel tego środowiska, które go bardziej odpycha niż pociąga, i bardziej drażni niż bawi, ale z którym się żył mocą przyzwyczajenia i okoliczności. „Swoją ja język zepsuł; waszego się nie nauczył“ — mówi o sobie.

I jest w tem jego pozornem lawirowaniu pomiędzy dwoma światami żywiołowa dobroduszość, która wyklucza przypuszczenie jakichś ukrytych celów i fałszu, czyni go dziwnie sympatycznym (zgodnie z wyraźną w tem intencją autora) stanowczo najsympatyczniejszym z całego natłoku męskich figur.

Zresztą pułkownik odnosi się nawpół lekceważąco, nawpół satyrycznie tylko do teźniejszości tego społeczeństwa, które mu jest wciąż obce i nieuchwytnie, pomimo, że „opolać się“ i „sprawiłniać“, a które zara-

zem w jakiś nieokreślony sposób działa na jego wschodnią wrażliwość swą „elegancją“. Ku przyszłości tego społeczeństwa, uosobionej w młodzieńczej, wiosnianej, jędrnej postaci Niny, on dłoń wyciąga życzliwie z uśmiechem, ale i troską tajemną, że na tym terenie elegancji i powierzchownego życia ciasno i duszno będzie jej bujnym siłom i zapalowi, przeszłość zaś jego zamknięta w zgrzybiałym szkielecie dziada pani domu, majora byłych wojsk polskich, budzi w nim jakiś rzewny szacunek i w pół litosną ciekawość.

Treści „Oziminy“ opowiedzieć nie sposób. Są to wszystko, jak się rzekło, niby jasełkowe pokazy, oderwane sceny, dyalogi, monologi, wizje, obrazy, portrety, senne widziadła i mgławice dumań, a każdy z tych fragmentów przekłuty bezlitosnem, jak obosieczna brzytwa, ostrzem satyry i zawleczony na wspólną nić bezdusznego, przytłaczającego pesymizmu.

Nosse me aurigam licuit: seu mortifer aestas

Seu mors ipsa fuit

zda się zawodzić beznadziejnie po przez wszystkie stroni-e tej dziwnej, okrutnej książki, a gdy zgnęany czytelnik ma ją odczytać wreszcie, by doznane wrażenia przetrwać i w tym tłumencie myślowych naporów zorientować się trochę, dzieje się z nim tak, jak z owym profesorem z Krakowa, który napartywszy się i nasłuchawszy Warszawy i jej ludzi z góry w balową noc u barona i dopełniwszy tego obrazu ludźmi z dołu, jakich mu w ślad za tem pokazała proletaryacka ulica i jej okropności, opadł na kłody trawiane u samego brzegu Wisły i „na halizny mazowieckie poglądał jak na morze“.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Wawrzyńca Loewensteina z Leżajska do Jasła i Bazylego Bielańskiego ze Strzyżowa do sądu krajowego wyższego w Krakowie, oraz kancelistę Jana Słabowskiego z Rozwadowa do Bieca, tudzież zamianował kancelistami: tyt. wachmistrza żandarmeryi, Józefa Michnę dla Leżajska i tyt. wachmistrza żandarmeryi, Filipa Schustera dla Rozwadowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 stycznia.

Koncesje szynkarские.

W numerze 94 *Gazety Lwowskiej* z dnia 27 kwietnia 1910 podaliśmy, że o nadanie koncesyj szynkarских wniesionych było podań 33.393, z których 15.189 przypada na dotychczasowych szynkarzy propinacyjnych, a 18.204 na osoby, które dotychczas szynkiem się nie trudniły.

Następnie w numerze 245 z dnia 28 października 1910 podaliśmy, że z ogółu tych podań uwzględnionych zostało przez starostwa 9687, z których 7023 przypada na dotychczasowych szynkarzy (restauratorów) propinacyjnych, 235 na właścicieli browarów i gorzelni, a reszta na inne osoby.

Przeciw decyzjom starostw wniesiono do Namiestnictwa razem 14.682 rekursów, a w szczególności:

a) 1126 rekursów wniosły gminy, względnie stowarzyszenia przemysłowe przeciw udzieleniu koncesyj, b) 13.556 rekursów wniosli kompetenci, którym starostwa koncesyj odmówiły, z czego przypada 6976 na dotychczasowych szynkarzy propinacyjnych, a 6580 na kompetentów, którzy dotychczas szynkiem się nie trudnili.

Namiestnictwo rozstrzygnęło te rekursy w miesiącach październiku, listopadzie, grudniu zeszłego i styczniu bieżącego roku, zarządzając we wszystkich wątpliwych wypadkach szczegółowe dochodzenia i zbadanie podniesionych zarzutów. Kilkadziesiąt rekursów pozostało jeszcze nierozstrzygniętych, z powodu, że wynik zarządzonych dochodzeń jeszcze Namiestnictwu przedłożony nie został. Ponieważ jednak rezultat tych kilkudziesięciu rekursów nie wpłynie na całość sprawy, a o załatwieniu rekursów przez Namiestnictwo rozchodzą się błędne wiadomości, możemy już dziś podać w tym względzie autentyczne cyfry.

I tak:

Liczba rekursów gmin, względnie stowarzyszeń przemysłowych, które zostały uwzględnione przez Namiestnictwo, w których zatem Namiestnictwo nadana koncesja uchylono, wynosi 99. Są to przypadki, w których zostało stwierdzone, że petent lub żyjący z nim członkowie jego rodziny byli karani za zbrodnie lub przekroczenia, wykluczające ich od szynkarstwa, bądź też, że lokale przednich przedstawione położone były w sąsiedztwie kościoła lub szkoły, lub po za zabudowaniami gminy na ustroniu, gdzie dozór policyjny jest niemożliwy, bądź wreszcie, że lokale, przedstawione przez nich były zupełnie nieodpowiednie i nie dadzą się adaptować.

Natomiast Namiestnictwo uwzględniło 915 rekursów, wniesionych przez kompetentów, którym starostwa odmówiły koncesyj.

Z pośród tych koncesyj, udzielonych przez Namiestnictwo przypada:

1. 741 na obecnych szynkarzy i szynkarki, tudzież na restauratorów, cukierników i kawiarni,
2. 5 na właścicieli browarów,
3. 30 na właścicieli gorzelni (drobna sprzedaż),
4. 4 dla gmin w uwzględnieniu szczególnych okoliczności,
5. 16 dla Stowarzyszeń (Kasyn),
6. 9 na właścicieli dóbr nie licząc wymienionych pod 2 i 3,
7. 36 na kramarzy i kupców, którzy dotychczas nie posiadali szynku,
8. 41 na włościan-rolników,
9. 33 na inne osoby, a mianowicie byłych szynkarzy propinacyjnych, pomocników szynkarских, drobnych rekodzielników (marsarzy) i t. p.

Udzielając tych koncesyj Namiestnictwo kierowało się zasadą, zaleconą także w rezolucji sejmowej, ażeby uwzględnić przede wszystkim tych z pośród dotychczasowych szynkarzy propinacyjnych, którzy prowadzili się nienagannie, szynkarstwo wykonywali osobiście od dłuższego szeregu lat, a w braku koncesyj wraz z rodziną swoją znaleźliby się bez utrzymania.

Namiestnictwo musiało się przytem trzymać także przepisu ustawy, ażeby liczba szynków nie przekraczała miejscowej potrzeby, ale schodziło przytem w bardzo licznych przypadkach poniżej normy, że jeden szynk ma przypadać w miastach na 500, a po wsiach na

800 mieszkańców. Namiestnictwo antycypowało, szczególnie w miastach i miasteczkach, przypuszczalny wzrost ludności, a o ile szło o uwzględnienie podań bardzo wiekowych szynkarzy, udzielało im koncesyj w tem przypuszczeniu, że koncesja taka będzie tylko przejściową i razem z ich śmiercią w danej gminie zgaśnie.

Reskryptem z dnia 24 grudnia 1910 Pan Namiestnik polecił starostwom, ażeby w ciągu miesiąca stycznia ogłosiły dodatkowy konkurs na koncesje szynkarские, wyznaczone dla poszczególnych gmin, a nie rozdane czy to dlatego, że nikt na pierwszy konkurs się nie podał, czy dlatego, że nie podał się żaden kandydat, którego możnaby uwzględnić, czy też wreszcie dlatego, że Namiestnictwo wskutek rekursu gminy lub stowarzyszenia przemysłowego uchylono nadaną przez starostwo koncesję, a innemu kompetentowi w to miejsce koncesji nie nadało. Pan Namiestnik polecił też starostwom, ażeby skorzystały z tego konkursu i by o ile można uwzględnić dotychczasowych, długoletnich, nieposzlakowanych szynkarzy, którzy z szynku wyłączenie się utrzymywali, a w braku koncesyj stałoby się ciężarem społeczeństwa.

Akeyi rozdzielania koncesyj szynkarских nie można więc uważać za skończoną, zwłaszcza, że dokonujący się obecnie spis ludności dostarczy podstawy do dodatkowego wymiaru szynków, oraz, że zdarzyły się już dzisiaj, a zdarzą się jeszcze w większej liczbie przypadki, w których osoby, które koncesje otrzymały, złożą je wobec wysokich opłat szynkarских i trudności utrzymania się przy koncesji.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Jak już zaznaczono w depeszach wczorajszego numeru *Gazety Lwowskiej*, przemawiał wczoraj w dyskusji budżetowej p. Ministrze skarbu Meyerze, p. Udrzał, który między innymi oświadczył, że Czesi nie chcą nic wiedzieć o rewizji ustawy w sprawie dróg wodnych, lecz pragną, aby ustawa ta w całej ogólnie była utrzymana w mocy. Drogi wodne dla Czech będą musiały być zbudowane.

Mowca wywołał następnie, że pod względem gospodarczym sąd o programie nowego gabinetu może brzmieć tylko bardzo niepomyślnie. Lecz także pod względem politycznym nowy gabinet oznacza tylko po-

gorszenie sytuacji. Zamianowanie jednego czeskiego urzędnika Ministrem nie nastąpiło w interesie Czechów, lecz raczej dla Polaków, którzy nie mogliby przyjąć odpowiedzialności za to, iż wraz z Niemcami rządzą przeciwko Słowianom. Oświadczenie barona Bienertha, że kurs pozostanie ten sam, oznacza — zdaniem p. Udrzala — utrzymanie hegemonii mniejszości. Obecny system rządowy doprowadził do anormalnego stosunku tak, iż w samym gabinecie zasiadają żywioły nieprzyjemne dla Państwa. Rewolucyoniści i obstrukcyoniści z czeskiego i morawskiego Sejmu bawią się w Wiedniu w kaznodziejów lojalności, rzucając potwarze na Czechów, którzy są dobrymi i lojalnymi Austriakami. Także hr. Thun — przepowiada mowca — jakkolwiek niemiecki arystokrata, jeśli tym państwem we wszystkim nie ustąpi, ogłoszony będzie jako zdrajca stanu. Niemcy wszystko mu przebaczą, tylko nie darują mu tego jednego, że hr. Thun, ongi jako Prezydent Ministrów znalazł był odwagę zagrożenia odwetem za wydalania Czechów i Polaków z Prus, gdyż ci panowie — wedle mowcy — nie są Austriakami, lecz Wszech Niemcami. Z tej też przyczyny nie ma mowca wielkiej nadziei co do niemiecko-czeskiej ugody, która jednak musi wreszcie przyjść do skutku na zasadzie równouprawnienia Czechów. — Czescy posłowie muszą pozostać w opozycji z gospodarczymi i politycznymi względami. Każdy kto dba o przyszłość tego Państwa i jego rozwój, znajdzie w Czechach pewnych sojuszników i pilnych współpracowników każdego czasu.

P. Hauser wywołał, że chrześcijańsko społeczeństwo nie mają powodu do rucenia się w ramiona Rządu, gdyż z łona innych stronnictw więcej zasiada przedstawiciele w Rządzie, aniżeli ze strony chrześcijańsko społecznych. Mowca zajmował się szczegółowo sprawą dr. Franza w Riedau i zawiadomił, że jako Marszałek krajowy Górnej Austrii wysłał urzędnika, celem zbadania sprawy. Na podstawie wyniku dochodzeń może mowca stwierdzić, że sprawę tę w prasie i Izbie posłów przedstawiono fałszywie, Dr. Franz cierpiął na serce, a twierdzenie, jakoby niesumienne agitacja przyspieszyła zgon wspomnianego lekarza, jest niesłuszne.

(Sprawa dr. Franza wywołała w kołach całej Austrii wielkie wzburzenie. Wedle zgodnych doniesień prasy sprawa miała się następująco: W lecie r. z. miało w Riedau, gdzie dr. Franz był lekarzem gminnym, roznieść się na czas ćwiczeń kilka oddziałów wojskowych. Zanim to jednak nastąpiło, zdarzył się tam wypadek tyfusu brzusznego. W myśl przepisów ustawy sanitarnej dr. Franz zawi-

40)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionnaire“).

CZEŚĆ TRZECIA.

III.

Przechadzka poranna.

(Ciąg dalszy).

I nagle, ten mały zakątek przypominał mi okolicę dziką, którą Tonton chciał, abym podziwiała podczas naszej podróży do Szkocyi, gdyż wujaszek był z tych czasów, kiedy to zachwycało się „romantycznymi miejscowościami“, pięknymi widokami i pieśniami ostatnich minstrelów. Żartowałam sobie z niego kochanego wuja i przez resztę podróży nie przestałam nazywać go sir Walterem, co mu ściągnęło mnóstwo komplementów w angielskim języku, którego nie rozumiał, i co go wprowadzało we wściekłość.

Doprawdy, przymiotnik „romantyczna“ zupełnie się stosuje do tej doliny la Colombe. Strumyczek — Ru — płynie w głębi wąwozu, który nie strasznego w sobie nie ma. Strumyk płynie wesoło wśród trzeć i krzewów.

Brzegi wąwozu staczają się łagodną pochylnością i wznoszą, pokryte drobną trawą, niezapominajkami i różnymi innymi małymi kwiatkami, aż do małej płaszczyny, otoczonej żywopłotami pełnymi kapryfolium, dzikich klematytów. W samym środku stoi mały domek.

Skoro nadejdą deszcze jesienne, wąwóz wypełni się wzburzoną falą wody, spływającą z pól sąsiednich, aż do stóp starych dębów, które chronią tę płaszczynę od wschodnich wiatrów. W obecnej chwili wszystko spokojne, tak samo, jak strumyk, wszystko wokoło brzęczy, nuci, polyskuje, iskrzy się. Na prawo i na lewo chałupy; po za kwitnącym żywopłotem widać wielkie pole zasiane go zbożem, które rozciąga swoją zielen, przetkaną czerwonymi i błękitnymi plamkami, aż do

samego końca doliny, uwiecznionej wielkimi drzewami i wysokimi topolami lasu.

Przeszłam odważnie wąwóz po kładce i stanęłam na progu chałupy, której drzwi były otwarte.

Cofnęłam się przerażona i — jakby uderzona w samo serce. Zapewne byłam błada i miałam łzy w oczach; doznałam bolesnego wstrząśnienia, które sprawiło rodzaj małego we mnie przewrotu. Miałam duszę pełną poezji, nozdrza pełne woni, oczy przepelnione romantyzmem; a tutaj, ten straszny widok! Czy możliwe, żeby wobec wszystkich darów Boga, czarów przyrody, wszystkich pieszczot nieba i ziemi, gdy najniebezpieczniejsza trawka jest tak świeża i piękna, czy możliwe, żeby istniała taka czarna nędza istoty ludzkiej, nędza, tak bolesnie odrzucająca?

Przewrót odbywał się we mnie, ale jeszcze się nie dokonał; wahałam się wejść. To był ostatni wysiłek złego. Skręciłam mu kark, upoiłam się znnowu bohaterstwem i wbiegłam do domu, nie myśląc już o tem, co mnie tam czeka. Brrr!... Ten, który wszystko wie, wiedział, że wszystko wynagrodził i odpokutowałam w tej chwili — dwadzieścia trzy lat poświęconych miłemu i monotonnemu życiu w samolubstwie.

Mieszkanie składało się z dwóch pokoiów, w pierwszym było kilka kartofli, koza i fotel, w którym brudna deska zastępowała siedzenie; kilka ławeczek drewnianych; parę poszczerbionych talerzy, kociołek i ronderek. dopełniały unoblowania. W oknach nie było szyb, a we drzwiach zawiasów.

Weszłam do drugiej izby. Tutaj sypiała matka z ośmiorgiem dzieci i tutaj właśnie o mało nie umarłam ze smutku i zaduchu.

Argentyny nie było; uprawiała ogródek za domkiem. Dzieci wszystkie tu się znajdowały, bose, w czarnych łachmanach, które opisać się nie dadzą. Dwoje, od trzech do sześciu lat, stało w dużej kołysce bez biegunów, postawionej na dwóch stołkach. Jedno miało na sobie strzępy koszuli, drugie, całkiem było nagie; i widzę je jeszcze, z jednym palcem w ustach, z twarzą czarną, zalepioną plastrami błota, z dużymi oczami wpatrzonymi we mnie z rozczulającym zdziwieniem. Widocznie był to poeta w rodzinie i ołśniewałam go, jak zjawisko nieziemskie.

Najstarsza córka, mająca lat jedenaście, jedyna, której włosy nie były najeżone, jak głowa wilka, czesała swoją siostrzyczkę z

przerazającym skutkiem. Inna dziewczynka, ubrana jedynie w spodnie, po której deptała, kołysała w ramionach krzyżące dziecko; dwóch małych chłopców, jeden w długiej kamizelce, drugi w resztkach spodeniek, drapało się zawzięcie, a ostatni, widocznie najbystrzejszy, wybiegł na podwórze, wołając: — Mamo, mamo. Jakaś kobieta!

Rozsądek tego chłopaka, jak to często się zdarza, źle został wynagrodzony. Argentyna, znajdując nazwę kobieta niezbyt stosowną, wymierzyła dziecku policzek, co wywołało płacz tak rzewny u dziewczynki, noszącej dziecko, że upuściła je na słońce, którą cała izba była wyścielona. Nie było tu innych mebli, tylko deski, leżące na tej skłonie, służące za posłania i szafa otwarta, w której spoczywały skarby rodzinne: chustka i parasol, z którymi już zrobiłam znajomość.

I to od tej gromady nędzarzy wynagradzałam stu franków rocznie! Ta myśl wprawiała mnie w upokarzający smutek i gniew, którego wyrazić nie umiem. Zapominałam o wszystkim, na co się tu narażałam....

Błysk przezorności, pomimo mego bohaterstwa, oświecił mnie; wyszłam i usiadłam nad brzegiem wąwozu. Gromada małych dzikusów mnie otoczyła. Argentyna, która nie była głupia, kazała mi trzymać się zdaleka. Jednej tylko dziewczynce, która miała piękne, wyczesane włosy, pozwoliłam się zbliżyć i dałam jej torebkę cukierków, które przyniosłam. Radość tych brudasów serce mi rozczuliła. Długo rozmawiałam z Argentyną.

Przygnębiona czarna nędza, poddawała się swojej niedoli bez walki. Była dobra, uczciwa i dobrze rozumowała w ciasnym zakresie swoich wiadomości. Był to prawdziwy typ wieśniaczki z okolic Boulogne; podobała mi się, a ja jej również, jak się łatwo domyślić.

W dwa tygodnie później „domek nędzy“ godny był już swego strumyka, niezapominajek i gołębi. Był wybielony, ponaprawiany, opatrzone. Matka i dzieci były kilkakrotnie poddane radykalnej kąpieli.

Podobno, jak mi mówiła Margot, która sama jedna miała odwagę zabrać się do tych porządków, ta kąpiel była uważana za przerażający fenomen przez całą gromadę. Łachmany, słona, wszystko co było w domu, zostało spalone, cała gromada przyodziana na nowo, włosy ostrzyżone, z wyjątkiem czystej dziewczynki. Nazywała się — mój Boże —

Artemiza. Prawie raj jej ukazałam obiecując, że jeżeli dalej będzie dobra, zastąpi przy mnie Finetkę.

Obdarzyłam Argentynę krzesłami, talerzami, dzbankami i chustkami, które zaimitowały sławę starej zielonej, którą już znamy. Rozdałam przedewszystkiem mnóstwo grzebieni, z rozkazem używania ich jak najczęściej, pod grozą utraty mojej łaski.

Posłałam do szkoły wszystko, co mogło chodzić. Ale kazałam przysiąc Argentynie, że gdy się nauczy czytać, pisać i rachować, odbierze ich, grożąc moim gniewem, gdyby kazała im uczyć się chemii i historii Babilońskiej.

Miałam około tuzina podobnych domków. Moja przechadzka poranna obudziła we mnie zamierzanie do dobroczynności. Nuda nie ośmieliła się już ukazać swego bladego nosa, wtedy, gdy byłam zajęta praniem rodziny Chamousu. Zwiedzałam teraz inne moje posiadłości.

Nie odkryłam nigdzie takiej nędzy, lecz często niedostatek, czasem potrzebę ubrań, wieprza, a nawet krowy, nigdzie ohoty zapłacenia czynszu i całej gromady dzieci, które w milczeniu domagały się zabawek i cukierków.

Pilam wkrótce z czary, jak mówił Tonton, upajającej czary popularności. Byłam teraz ubóstwiana we wioskach otaczających Lienbrune, gdzie dawniej mnie zgola nieznano. Bardzo często wędrując po tej okolicy, spotykałam wszędzie uśmiechy, owe spojżenia pełne jawnej wdzięczności, w których wieśniacy celują; dzieci biegły za mną, ponieważ je pieściłam i młode dziewczynki uszczęśliwione pocałunkiem, a wszędzie miałam parę łez do otarcia i wiele drobnych radości do rozdania.

Czy byłam szczęśliwa? Nie wiem. Byłam zmęczona, trochę opalona. Zdrowie moje było wyborne. Już się nie nudziłam i cierpliwie vegetowałam, zbierając drobne zadowolenia rodzinnego życia. Moje serce stawało się słodkie i czynne. Pobożność nie była moim udziałem, ale religia budziła się we mnie cichutko, w ślad za wrażliwością, za fizycznym zmęczeniem, poezją pełną prostoty i mogę to powiedzieć, wraz z pragnieniem złagodzenia cierpień w około.

(Ciąg dalszy nastąpi).

domił o tem władze, te zaś przedłożyły komendzie wojskowej jego raport. Naturalnym następstwem tego było, że oddziałom wojsk, które miały rozkwatować się w Riedau, wyznaczono inne miejsce na leże. Kupcy i przemysłowcy miejscowi, poczyniwszy już przygotowania i zawiedzeni zmianą dyslokacji w swych rachubach, mieli urządzić formalną znowę przeciw dr. Franzowi, aby pomścić się na nim za to, iż przez swe doniesienie popsuł im szyki. Zorganizowano przeciw niemu formalny bojkot, który sięgał tak daleko, iż nawet w artykuły spożywcze musiał się dr. Franz zaopatrywać po za obrębem Riedau, tam bowiem nikt nie chciał mu sprzedać ani kropli mleka, ani kaski chleba.

Nadto w rozmaity sposób miano dreczyć jego samego i rodzinę. Dr. Franz bowiem był żonaty i miał małego synka. Wybijano od czasu do czasu w jego mieszkaniu, nagabywano domowników i t. d. Uwieńczeniem wreszcie całej tej wrogiej akcji było wypowiedzenie kontraktu przez gminę. Do ostateczności doprowadzony dr. Franz pewnego dnia pod wpływem tych ciągłych irytacji padł trupem skutkiem udaru serca. Tak przedstawiły sprawy pisma wiedeńskie, a austriackie Towarzystwo lekarskie wydało z powodu zgonu s. p. dr. Franza odezwę z protestem przeciw barbarzyństwu zamordowania człowieka za spełnienie obowiązku. Pogrzeb s. p. dr. Franza przybrał cechy wielkiej manifestacji świata lekarskiego. Żoną i dzieckiem zaopiekowało się wspomniane Towarzystwo. Do tej tedy sprawy odnosi się oświadczenie p. Hausera. (Przyp. Ied.).

Na tem dyskusję zamknięto i wybrano mowców generalnych p. dr. Kramarza przeciw, p. dr. Kozłowskiemu za.

Generalny mowca *contra* p. Kramarz omawiał sprawę ugody w Czechach i twierdził, że jest to tylko winą Niemców, iż ugoda nie doszła do skutku. Jeśli ugoda ma przyjść do skutku, to muszą równocześnie być zabezpieczone prawa mniejszości.

Mowca następnie szczegółowo zajmował się spisem ludności w Czechach i Wiedniu i sposób przeprowadzenia go nazwał zorganizowanym oszustwem, wytykając, że nie wprowadzono rubryki „narodowość“ i zdano ją na przypadkowe znaczenie języka potocznego. Mowca spodziewa się, że Rząd w interesie honoru Austrii zarządzi korektę błędów przy spisie popełnionych.

Jako ilustrację nadużycia przy spisie ludności podniósł p. Kramarz fakt następujący: B. Minister hr. Gołuchowski, który, jak wiadomo pochodzi ze starego rodu polskiego, popełnił tę nieostrożność, że siebie, hrabinę i służbę zapisał według narodowości, więc siebie jako Polaka, hrabinę jako Francuskę, a służbę odpowiednio do pochodzenia. Dowiedział się jednakowoż później, że jego zapiski skreślono, a wszystkich zapisano jako Niemców. (Wesołość). Jeśli to mogło stać się hr. Gołuchowskiemu, to można sobie wyobrazić, co zdarzyć się może zwykłym śmiertelnikom.

P. Kozłowski oświadczył, że prezes Koła wyłuszczył stanowisko Koła w sposób, z którym całe Koło się zgadza. Oświadczenie P. Prezesa gabinetu o stosunkach narodowościowych znajdzie zapewne echo wśród ludności. Polacy, którzy pod rządami pruskim i rosyjskim są prześladowani i parlamentaryzm uważają za ostatnią deskę ratunku, nigdy nie uciekali się do obstrukcji; Polacy chcą utrzymać parlamentaryzm nie tylko w związku na Galicyę, lecz także na ogół narodu polskiego.

Mowca oświadczył się za najszybszym doświadczeniem do skutku ugody czesko-niemieckiej. Co do wydatków wojskowych wyraził życzenie, by były czynione w tempie mniej szybkim z uwzględnieniem finansowego położenia ludności. Dalej przemawiał dr. Kozłowski za reformą administracji, za oszczędnościami na polu wojskowości, za uproszczeniem rachunkowości państwowej. Wyraził też nadzieję, że P. Prezes gabinetu „Bienenrtha III.“ skorzysta z doświadczeń poprzedniego gabinetu i nie powtórzy tych samych co dawniej błędów. Jak n. p. wygrywanie stronictw przeciwko sobie, brak decyzji w ważnych momentach i t. d.

Co do dróg wodnych to, ponieważ P. Prezydent Ministrów wyraźnie podniósł, że z potrzebami Galicyi na polu komunikacji wodnych liczyć się będzie, przeto kanałów galicyjskich nie można zaliczyć do dróg niewykonalnych. Oświadczenie Rządu było przyrzeczeniem budowy, a nie przewlekaniem wykonania ustawy z r. 1901. które tylko wtedy byłoby uzasadnione, gdyby jaka inna ustawa otrzymała już Najw. sankcję Monarchy. Póki to nie nastąpiło, dawna ustawa jest w mocy i żaden poważny człowiek nie może twierdzić, jakoby kanały galicyjskie ze względów technicznych i finansowych były niemożliwe do przeprowadzenia.

Omówiwszy sprawę dostaw rolniczych dla armii, przeszedł mowca do żalów ruskich i wykazał ich bezpodstawność, gdyż zarówno polskie jak i ruskie gimnazya, a i seminarya nauczycielskie są dwujęzyczne.

Następnie zajmował się dr. Kozłowski wiadomościami dzienników o niezgodzie w

Kole polskiem. W każdym Związku narodowym istnieją różnice zdań w sprawach rzeczowych. W innych obozach uważa je opinia publiczna za coś naturalnego, a tylko Koło polskiemu czyni się zarzuty, jeżeli któryś z jego członków robi użytek ze swej władzy myślenia. Mowca spodziewa się, że ani Izba, ani Rząd nie będą czyniły żadnych projektów na podstawie różnicy zdań w Kole. Różnice natury społecznej nie naruszają solidarności i jedności narodowej Koła, która góruje nad wszystkim. (Oklaski na ławach polskich).

Mowca domagał się z kolei sanacji finansów krajowych i decentralizacji kolei. Wyraził również nadzieję, że P. Minister handlu wyjaśni rychło swe stanowisko względem Koła.

Następnie mowca obszernie omawiał potrzebę popierania Kółek rolniczych i organizacji rolniczych; żądał pomnożenia sądów powiatowych i obwodowych w Galicyi, ubolewał nad zastojem w dziedzinie reform prawodawczych, a domagał się reformy postępowania niespornego i noweli do ustawy lichwiarskiej.

Obszernie polemizował dr. Kozłowski z p. Wolfem z powodu jego stanowiska w sprawie kanałów. Zarzut czyniony Kołu, że wywiera ono presję, żądając, aby ustawa sankcjonowana przez Monarchę była wykonana, jest wprost niezrozumiały, zwłaszcza, że Koło nigdy nie uprawiało obstrukcji, ani jej nie popierało, — i chyba najmniej zasługuje na taki zarzut. Mowca przypomniał orzeczenie fachowej ankiety z r. 1908, że kanał Dunaj-Odra jest wykonalny i że także wykonalne są kanały galicyjskie. Zaprzeczał też twierdzeniu, że niema planów i przypomniał, że już w r. 1898 plany kanałów galicyjskich były zakomunikowane Wydziałowi krajowemu, a jeszcze p. Romanowicz po dokładnym przestudowaniu ich omawiał te plany.

Następnie w polemice z p. Lewickim zaznaczył mowca, że nie można przeciw uważać za wyzyskiwanie Austrii obrony kanałów, które wreszta w wielkiej części wyjdą na korzyść ludności ruskiej. Twierdzenie takie w ustach obywatela tego kraju jest niezrozumiałe. Spodziewa się mowca, że Rusini podobnie jak socjaliści poprą Koło w akcji kanałowej.

Zarzut p. Daszyńskiego, iż Koło zaniedbało sprawy kanałowej w latach dawniejszych, jest niesłuszny, bo tylko z powodu obstrukcji w parlamencie nie można było wówczas użyć broni parlamentarnej.

W końcu mowca stwierdził, że chociaż w obecnej sytuacji niema wyraźnej podstawy do rządów parlamentarnych, to jednak zbliżenie trzech wielkich narodów w Austrii uczyni w przyszłości postępy, a obecna sytuacja jest pierwszym etapem na drodze do koalicji trzech wielkich narodów.

Hasłem obecnego Rządu powinna być: prawda i szczerowość w życiu publicznym.

(Oklaski i brawa na ławach polskich).

Po przemówieniu p. Kozłowskiego, nastąpiły sprostowania faktyczne.

P. ks. Rzeszódko prostował wywody p. Daszyńskiego co do ks. prof. dr. Zimmermanna. Socjaliści krakowscy, przeważnie żydowski studenci, wystąpili przeciw prof. Zimmermannowi nie dlatego, jakoby on nie miał kwalifikacji naukowych, tylko z przyczyn fanatyzmu religijnego. Prof. Zimmermann jest człowiekiem o gruntownym wykształceniu naukowym, choć p. Daszyński stara się go wszelkimi sposobami poniżyć. Że socjaliści urządzili przeciwko prof. Zimmermannowi napady, tłumaczy się z jednej strony ich antyklerykalizmem, z drugiej zaś tem, że prof. Zimmermann będąc w Poznaniu, gdzie socjaliści nie mogli uzyskać silnego gruntu, przez wiele lat działał w interesie intelektualnego i ekonomicznego podniesienia robotnika, rzemieślnika i chłopca polskiego. Socjaliści obawiali się, że prof. Zimmermann udzieli swym słuchaczom w Krakowie odpowiedniej znajomości środków w pracy socjalnej.

P. Korytowski w sprostowaniu faktów wystąpił przeciw wywodom p. Adlera o jakichś rzekomych tajnych umowach weterynaryjnych między Austrią a Węgrami. Jako członek gabinetu hr. Becka, który dokonał ugody, stwierdza, że nie było żadnej tajnej klauzuli, która Izbie lub komisji ugodowej nie byłaby znana. Umowy, o których mowa, istnieją od r. 1876 i w ciągu lat przy każdej ugodzie były rozwijane i rozszerzane w sposób nie naruszający interesów żadnej części Monarchii. Co do ostatniej klauzuli, o której tyle mówiono, to mowca wobec twierdzenia, jakoby ona była zupełnie nieznaną, przypomina, że b. minister Ebenhoch podczas rokowań ugodowych podał jej treść na poufnym posiedzeniu do wiadomości członków. Umowa ta była więc znana wszystkim członkom gabinetu, komisji i wszystkim tym, którzy w dojeździe ugody do skutku współpracowali, wszystkie więc zarzuty w tej mierze są bezpodstawne. (Oklaski).

P. Markow omawiał postępowanie władz galicyjskich przy ostatnim spisie ludności i atakował z tej przyczyny P. Namiestnika Bohrzyńskiego, za co go Prezydent przywołał do porządku.

P. Daszyński wobec wywodów ks. Rzeszódki zauważył, że ks. Horakowski z Poznania w jednej z najpoważniejszych publikacji, *Miesięcznika duszpasterskiego*, w 14 punktach udowodnił, że prof. Zimmermann jest „ambitnym tumanem“ (*ehrgeiziger Schwachkopf*) jako redaktor, duszpasterz i grafoman i oświadczył, że tych 14 tez gotów jest bronić przed odpowiednim kolegium. Jak wszędzie, tak i tym razem Żydzi musieli tu zawinąć. Ks. Rzeszódko twierdzi, że przeciwko ks. Zimmermannowi demonstrowali przeważnie żydowski socjaliści, tymczasem w rzeczywistości, gdy syonistyczni studenci chcieli się do demonstracji przyłączyć, uproszono ich, by stali zdaleka od całej afery. To było też bardzo mądre. Ks. Rzeszódko nazwał prof. Zimmermanna uczonym. Mowca cytuje szereg wyjątków z jego pism, o wstąpieniu do cebuli, o zachowaniu się jego gospodyni i t. d. Profesorowie Uniwersytetu, twierdzą p. Daszyński — wstydzą się, że mają takiego kolegę.

Na tem dyskusję ukończono i odesłano budżet do komisji.

Następne posiedzenie dnia 7 lutego.

Prace komisji.

Komisja kolejowa obradowała wczoraj w obecności P. Ministra dr. Głębickiego nad różnymi wnioskami z inicjatywy poselskiej w sprawie kolei lokalnych.

P. Minister przyrzekł wnioski te życzliwie zbadać. Po wyrażeniu P. Ministrowi podziękowania przez p. Witteka za życzliwe zachowanie się wobec tych postulatów, posiedzenie zamknięto.

Komisja dla spraw urzędniczych w państwowym odbyła wczoraj posiedzenie, na którym p. Stółz przedłożył referat o wniosku p. Prochazki co do awansu czasowego.

Szef sekcji Fries oświadczył, że nowy Rząd stoi wobec tej sprawy na tem samym stanowisku, co poprzedni.

Szef sekcji Gałeczki wskazał na ogólną sytuację budżetową i zaznaczył wielką doniosłość finansową projektu. Obliczenie kosztów musiałyby nastąpić indywidualnie odnośnie do wszystkich urzędników, co wymaga dłuższego czasu. Obliczenia te już zostały rozpoczęte i będą o ile możliwości jak najprędzej komisji przedłożone. Według tymczasowego obliczenia pierwsze koszty wyniosłyby przeszło 15 milionów, przy czem obciążenie budżetu ministerialnego nie jest uwzględnione.

W dyskusji wyrażono zdanie, że bez względu na stanowisko Rządu należy projekt wziąć pod obrady.

§ 1 przyjęto w brzmieniu, podaniem przez wnioskodawcę, z dodatkiem, że urzędnicy koncepcji prokuratorji skarbu wyłączeni są z postanowień ustawy.

Nad § 3 wywiązała się dłuższa dyskusja, w której ze strony Rządu wyrażono żądanie, by przyjęty został do tego paragrafu ustęp o zadowalającej służbie. Paragraf ten przyjęto ze zmianami stylistycznymi, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Komisja uniwersytecka po południowo-słowiańska uchwaliła jednomyślnie pozostać na dotychczasowym stanowisku w sprawie Uwiwersytetu włoskiego.

Wiedeń. Konferencja przewodniczących klubów uchwaliła odbyć następne posiedzenie Izby posłów, dnia 7 lutego b. r. z następującym porządkiem obrad:

1. Zakaz nocnej pracy kobiet w przemyśle.
2. Ustawa o handlu obnośnym.
3. Nowela do ustawy o stowarzyszeniach.
4. Sprawy rolnicze.
5. Ustawa o publicznych agencjach.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się również 7 lutego.

Wiedeń. Związek narodowo-niemiecki obradował wczoraj nad sprawą wspólnego budżetu. Według wydanego komunikatu przeważała opinia, że żądania marynarki można zawotować tylko po ich dokładnym zbadaniu i wykluczeniu pozycji, które nie są nieodzownie potrzebne. Należy skreślić także wydatki, stojące w związku z dwuletnią służbą wojskową, ponieważ służby tej dotąd nie wprowadzono. Co do pokrycia wydatków należy wyczekiwać na wyjaśnienia ze strony P. Ministra skarbu.

KRONIKA.

Lwów, 27 stycznia.

— Kalendarz.

Sobota (28 stycznia): Karola Wielkiego. — Radomira. — Pawła Ftew.

Wschód słońca o godzinie 7:03 rano, zachód słońca o godzinie 4:10 po południu.

— Zajęcie graniczne. Według telefonicznego doniesienia komisaryatu policyi w Podwołoczyskach odstawiało wczoraj wieczorem dwu żandarmerów austriackich, oraz policyant z Podwołoczysk dwu poddanych rosyjskich wydalonych z Austrii, do granicy rosyjskiej. Przy tej sposobności przyszło do wymiany strażników karabinowych między austriackimi żandarmerami a żołnierzami rosyjskiej straży granicznej. Celem stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy wyjechali do Podwołoczysk radca Namiestnictwa Szymanowski, oraz sztabowy oficer żandarmerji.

— Rada miasta Lwowa. Na wczorajszym posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał głos przed porządkiem dziennym r. Blumenfeld i żalił się na nieporządku, panujące w ulicy Źródlanej, tudzież na brak posterunku policyjnego w ulicy Zamkowej.

W odpowiedzi na tę interpelację oświadczył prezydent miasta p. Ciuchciński, że z właścicielami gruntów przy ul. Źródlanej toczą się jeszcze rokowania o uporządkowanie tej ulicy, wobec czego magistrat nie mógł dotąd przystąpić do sanacji stosunków w tej ulicy. Co zaś tyczy się ustanowienia posterunku policyjnego w ul. Zamkowej, przyrzekł mowca odnieść się w tej sprawie do dyrekcji policyi.

Głosy z galeryi: To sprawa bardzo żywotna! My dziś w ulicy Źródlanej musimy nasze dzieci nosić na plecach!

R. Ohly żalił się następnie, że jatki miejskie są otwarte w niedziele do godziny 1 z południa, jakkolwiek rzeźnicy w dni te muszą zamykać swoje jatki już o godzinie 11 przed południem. Następnie żalił się mowca, że w jatkach miejskich nie doważa się mięsa, tak, że często brakuje 3—4 dgr.; nadto za wiele dodają tam kości.

Prezydent p. Ciuchciński oświadczył, że jatki miejskie zamyka się o tej samej porze, co inne. Co się tyczy zaś skarg na niedoważanie, to wprawdzie mowcy znany jest jeden wypadek tego rodzaju, ale brakowało tylko 2 dgr. Jestto jednak, zdaniem mowcy, nieuniknione! (Głosy: A dlaczego nigdy nie dadzą więcej?)

R. Laskownicki, jako przewodniczący miejskiej komisji aprowizacyjnej, stanął w obronie jatek miejskich, podnosząc, iż przyczyniły się one do uregulowania cen mięsa we Lwowie, a w ostatnich czasach spowodowały niżkę mięsa wieprzowego o 40 hal. na kłgr.

Przemawiali jeszcze na ten temat ponownie r. Ohly, r. Laskownicki, oraz r. Traczewski, poczem dia przerwania dyskusji na ten temat prezydent Ciuchciński, zapewnił, iż miejska komisja aprowizacyjna będzie starała się o jak najlepsze funkcjonowanie jatek miejskich.

R. dr. Dwernicki interpelował prezydium miasta, kiedy na porządku dziennym Rady miejskiej postawione zostanie sprawozdanie miejskiej komisji teatralnej?

Prezydent Ciuchciński oświadczył, iż uczyni to na jednym z najbliższych posiedzeń Rady, przy czem zwołkę usprawiedliwił brakiem czasu Rady.

Wiceprezydent dr. Aschkenaze zabrawszy z kolei głos, zarzucił dyrektorowi teatru miejskiego p. Hellerowi nieożalone postępowanie, podnosząc, że dyrektor Heller po oddaniu zatargu swego z gminą sądowi polubownemu całkiem niepotrzebnie interweniował w drodze dziennikarskiej, rozsyłając komunikat do dzienników, polemizując z Radą miejską na podstawie faktów niezupełnie ścisłych. To postępowanie dyr. Hellera zmusiło mowcę do wysłania w imieniu magistratu pisma wyjaśniającego. Ponieważ wskutek ogłoszenia tego pisma magistratu, w jednym z dzienników, stojącym z zasady na stanowisku interesu dyr. Hellera, pojawiła się z tego powodu napaść na mowcę i zwalająca na niego „odpowiedzialność“, mowca oświadcza, że odpowiedzialność tę podziela z całą Reprezentacją miejską.

R. Laskownicki postawił następnie wniosek, aby upoważnić prezydenta miasta do udzielania zapomóg urzędnikom i służbie miejskiej na rachunek tegorocznego budżetu. Prezydent Ciuchciński (uśmiechając się dobroduszenie): To się już praktykuje!

R. ks. dr. Leukiewicz przywołał z kolei do przyjęcia następującą rezolucję:

Komisja wybrana do zbadania zarzutów, podniesionych przez *Głos* w numerze 262 z dnia 17 listopada 1910, doszła do jednomyślnego przekonania, że posadzenie r. Toepfera o to, jakoby w działalności swej radzieckiej kierował się względami konkurencyjnymi lub uczynił coś nie liczącego z godnością radziecką, nie jest zgoła usprawiedliwione w wypadkach, które przytoczył *Głos* w nr. 262, 273, 284 z 17 i 30 listopada, tudzież 14 grudnia 1910.

Rezolucję tę przyjęła Rada do wiadomości.

Z kolei rozwinęła się obszerna dyskusja nad sprawą, czy przy nadchodzących wyborach do Rady miejskiej mają być uwzględnione nalepki z nazwiskami kandydatów na kartach wyborczych?

Po przemówieniach kilkunastu radnych, sprawę tę przekazano jeszcze komisji prawniczej do zaopiniowania.

R. ks. dr. Lenkiewicz referował następną sprawę losowania 3 posagów po 858 koron z fundacji dr. Roickiego dla szwaczek. Podało się do losowania 42 szwaczek, dopuszczono 37. Przy losowaniu posagi owe otrzymały: Józefa Siedlarzówna, Anna Antoniewiczówna i Janina Hołoszkiewiczówna.

W myśl dalszego referatu r. ks. dr. Lenkiewicza systemizowano posadę katechety rz. kat. w szkole miejskiej św. Antoniego.

R. Kroch referował z kolei sprawę budowy 3-piętrowego gmachu na pomieszczenie szkół Szaszkiwicz męskiej i żeńskiej i męskiej Piramowicza kosztem 150.000 koron na t. zw. Lodnerówce na pl. Strzeleckim. Referent od siebie postawił wniosek o rozpisanie konkursu z 3 nagrodami na plan tego budynku.

Po przemówieniach r. prof. Pawlewskiego, dr. Piaseckiego, Jonasza i wiceprezidenta Eplera, uchwalono wnioski referenta z tą zmianą, że grunt ma się zabudować na cele szkolne, bez wymieniania szkół, które w nim się ma pomieścić, że plany ma wygotować miejski urząd budowniczy, a koszt ma się pokryć z pożyczki hipotecznej.

W końcu oddała Rada przedsiębiorstwo rozwożki materyałów drogowych na r. 1911 Leonowi Buchholzowi.

Na tem o godzinie 9-30 wieczorem zamknął prezydent miasta posiedzenie.

— **Bał prasy.** Przygotowania do zapowiedzianego na 15 lutego w sali Filharmonii balu prasy, są w pełnym toku, a im bliższy termin balu, tem intensywniejsza praca panów i pań komitetowych, którzy, podzieliwszy między siebie czynności, pracują niezmiernie nad zapewnieniem temu balowi jak najświetniejszego sukcesu. Jednocześnie odbywa się rozsyłanie zaproszeń. Zaczęto je rozsyłać wczoraj. Wobec jednak braku dokładnych ksiąg adresowych, a jeszcze bardziej wobec nowej numeracji ulic we Lwowie, bardzo jest możliwe, że wiele z tych zaproszeń nie dojdzie do miejsca swego przeznaczenia. Wobec tego komitet prosi te osoby, które nie otrzymają zaproszeń, a pragnęłyby wziąć udział w balu, aby zgłaszały się listownie do skarbnika Towarzystwa (Lwów, ul. Akademicka 10). Tam równocześnie nabywać można bilety do łóż parterowych i mezaninowych, I. i II. piętra, oraz do krzesła II. piętra. Ze względu na silny pokup biletów, komitet zwraca uwagę, że wkrótce ich zabraknie, wobec czego spieszyć się należy z ich nabywaniem.

— **«Wieczorek wełniany»** pod protektoratem P. Wiceprezidenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, urzędują „Unia“, krajowy Związek oficyantów kancelaryjnych, w dniu 4 lutego b. r., w sali Domu narodnego. Orkiestra wojskowa.

Wstęp na salę wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje kancelarya Związku plac Smolki l. 5 codziennie od godz. 7 do 9 wieczorem.

— **Odczyt Jana Pietrzyckiego** na temat: „Szopka krakowska, jej satyra i pierwowzory literackie“ odbędzie się dzisiaj (piątek) o godz. 8 wieczorem w „Kole literacko-artystycznym“ (pasaż Mikolascha).

— **Podziękowanie.** Na fundusz wdów i sierot po weteranach z r. 1863/4 złożył na moje ręce p. Abraham Herman kwotę 200 kor., zamiast przedstawienia w Colosseum. Za ten dar składam szczeremu ofiarodawcy podziękowanie.

Bolesław Lewicki
prezes komitetu.

— **Wieczornicę taneczną** urzędują stow. „Gwiazda“ w wielkiej sali przy ulicy Franciszkańskiej l. 7 w niedzielę, dnia 29 b. m. Wstęp za zaproszeniami. Strój zwykły. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Reunion maskowy.** W sobotę, dnia 28 b. m. odbędzie się w sali Filharmonii reunion maskowy „Lwowskiego chóru akademickiego“ z łaskawym współudziałem członków „Koła dramatycznego“. Dwie orkiestry na sali (wojskowa 30 p. p.). Wszelkie bilety wstępu wydawane będą jedynie za okazaniem zaproszenia. Można je nabywać wcześniej w sklepie (filii) p. Jana Ilnatowicza przy ul. Hetmańskiej l. 6; tamże wydają się codziennie zaproszenia.

— **Śluby.** W kościele parafialnym w Jaworowie odbył się przedwczoraj ślub Celiny hrabianki Dębickiej, córki śp. Ludwika, długoletniego redaktora „Czasu“ i Honoraty z Pruszyńskich, z p. Aleksandrem Bzowskim z Zabawy.

— **Oddział sportowy «Sokoła-Macierzy»** urzędują w niedzielę, 29 b. m., wycieczkę pieszą i narciarską w okolice Lwowa. Punkt zborny na Pohulance u wylotu ul. Kochanowskiego o pół do 9 rano. Powrót do miasta około 1 w południe. W wycieczce mogą także brać udział członkowie „Sokoła-Macierzy“, nie należący do oddziału sportowego.

— **Smutne wypadki targnięcia się na życie** dwu uczniów gimnazjalnych musimy znowu zanotować.

W dniu wczorajszym, t. j. 26 b. m., w gimnazjum w Złoczowie, w czasie godziny języka greckiego strzelił do siebie z 6 mm. pistoletu fiobertowego uczeń V. b. klasy Jan Rekezyński.

Strzał wymierzony w skroń zagraża życia. Przyczyna zamachu samobójczego nie jest wiadoma.

Rekezyński, który mieszkał w bursie im. Gogola, należy do uczniów bardzo słabych, zaniebujących się w nauce.

Przyczyny zamachu szukać jednak należy, jak się zdaje, w usposobieniu ucznia. Apatyczny, zamknięty w sobie, uważany był przez swych kolegów za melancholika.

Drugi wypadek zamachu samobójczego zaszedł w gimnazjum w Bochni.

Były uczeń VIII. klasy tamtejszego zakładu, Witold Wasyliszyn, wykluczony reskryptem Rady szkolnej krajowej z dnia 27 grudnia 1910 r. z powodu kradzieży wobec profesorów, zupełnego braku pilności i wykroczeń przeciw przepisom szkolnym, zjawił się dnia 25 b. m. rano w zakładzie, rozmawiał z kolegami w czasie przerwy między godzinami szkolnymi i z zachowania się jego wcale nie przypuszczano, że nosi się z zamiarem samobójczym. Przed godz. 1 zjawił się powtórnie w zakładzie, wszedł do klasy VIII. w czasie, kiedy nauczyciel Skimina stał między ławkami. Wbiegłszy na stopień pod katedrą, zawołał: „Koledzy, żegnajcie was!“ i zanim profesor i uczniowie mogli się zorientować, strzelił do siebie, mierząc w skroń z 6-strzałowego rewolweru. Po udzieleniu mu św. Sakramentów przez katechetę zakładu, przeniesiony został do domu rodzicielskiego w stanie bezprzytomnym. Dnia wczorajszego odzyskał zupełną przytomność. Wasyliszyn znajduje się obecnie na klinice krakowskiej, dokąd go wczoraj przewieziono.

— **Dwa przedstawienia «Szopki krakowskiej»**, artystycznego teatru kukielki, odbędą się w Kole literacko-artystycznym we Lwowie (pasaż Mikolascha) w sobotę i niedzielę 28 i 29 b. m.

Przypominamy, że początek obydwu przedstawień naznaczono punktualnie na godz. 9 wieczorem.

Ze względu na to, że sala Koła literacko-artystycznego nie jest amfiteatralna, uprasza się, aby panie kapelusze złożyły w garderobie.

Wszystkie bilety na pierwsze przedstawienie zostały już rozkupione, — nieznaną liczbę biletów na drugie przedstawienie, niedzielne, nabyć jeszcze można w sekretaryacie Koła literacko-artystycznego dziś w piątek, od godz. 9 do 10 wieczorem, a ewentualnie i w niedzielę od godz. 11 do 1 w południe.

W sobotę i niedzielę wieczorem salony Koła literacko-artystycznego otwarte będą wyłącznie tylko dla przybyłych na przedstawienie.

— **Nie nasza wina!...** W odpowiedzi na liczne zażalenia, wniesione dziś do naszej Redakcji, iż w telegramie w Wiednia, zamieszczonym we wczorajszym numerze „Gazety Lwowskiej“ „na własną rękę“ poprzehosiliśmy radców sądu krajowego, sędziów powiatowych i sędziów do innych miast, aniżeli to stało się w rzeczywistości, tudzież, że zamiast nominacji licznych sędziów sędziami powiatowymi i naczelnikami sądu podaliśmy, iż zostali jedynie przeniesieni z dotychczasowego na inne miejsce służbowe, oświadczamy, iż telegram ten zamieściliśmy — podobnie jak wszystkie inne dzienniki lwowskie — na podstawie doręczonych nam pisemnych informacji lwowskiej „Fili c. k. wiedeńskiego Biura korespondencyjnego“.

Przy tej sposobności donosimy, iż miarodajnymi są nominacje i przeniesienia, zamieszczone jedynie w „części urzędowej“ „Gazety Lwowskiej“.

Omyłki wczorajsze lwowskiej „Fili c. k. wiedeńskiego Biura korespondencyjnego“ są w numerze dzisiejszym na podstawie nadeszłej wczoraj wieczorem do Lwowa „Wicner Ztg.“ sprostowane.

— **Cholera.** Według urzędowych doniesień, w miejscowości Hodeida wybuchła cholera. Do tej pory umiera tam przeciętnie po trzydziestu osób dziennie.

△ **Zgubiono:** w ulicy Ujejskiego pulara, zawierający 140 kor.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 292 lornetkę w czarnej oprawie z futerałem.

△ **Nożownicy.** W ulicy Dunin Borkowskiego napadli wczoraj Franciszek i Michał Chomuniec na powracającego do domu Józefa Sroka, przyczem jeden z nich pehnął go nożem w pieś. Nóż przebił tylko palto. Napastnicy zbiegli.

△ **Ofiara naganiaczy robotników do Prus.** Wczoraj zgłosił się w policji zarobnik z Kosmacza, Mikołaj Windoniak z prośbą o wyszupasowanie go do miejsca rodzinnego z powodu braku środków do życia. Windoniak przybył do Lwowa w powrocie z Prus, gdzie za namową agentów udał się na robotę.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jan Barylak z Krzywczyc jadąc wczoraj szybko ulicą Kazimierzowską, najechał na przechodzącego ulicą p. Bolesława Dyndowicza. P. Dyndowicz powalony dyszlem na ziemię, dotkliwie się potłukł.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W hotelu „Bellevue“ przy ul. Karola Ludwika upadła wczoraj na schodach 65 letnia Chaja Sehliffnerowa i złamała prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwoziło ją do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej, zdążającym do dworca kolejowego „Podzamcze“ skradziono wczoraj kupcowi ze Zborowa Szulimowi Seidenwurmowi pulara, zawierający 86 kor. i trzy złote pierścionki.

Z mieszkania p. Rudolfa Fabiana przy ul. Karola Ludwika l. 9 skradziono monokl z długim złotym łańcuszkiem, wartości 150 kor.

Za sprzeniewierzenie 16 kor. i kradzież 12.000 tutek z fabryki M. Rosenzweiga oddano do aresztów policyjnych Maurycego Zimmera.

Z wozu kupca J. Begleitera skradziono wczoraj w ulicy Karola Ludwika bal towarów bławatnych.

Z lokalu Instytutu chemicznego przy ul. Długosza l. 6 skradziono dr. Witoldowi Rubczyńskiemu futro męskie.

Ośm rasowych dużych kur skradziono p. E. Münsterowi, zamieszkałemu na Wulce l. 12.

Za kradzież futra w kawiarni „Grand“ na szkodę kupca ze Stanisławowa, G. Engla, aresztowała policja Jakóba Kuziela.

Ze strychu realności przy ul. Kołłątaja l. 1 skradziono p. Z. Münsterowi znaczną ilość bielizny, znaczonej literami A. L.

△ **Ofiara gołoledzi.** Ubiegłej nocy upadł na ul. Cebulnej handlarz owoców Awin Krampeln i złamał lewą nogę. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **W lasku na Snopkowie,** obok rogatki Zielonej, ścinał wczoraj Józef Supel duże drzewo, przyczem drzewo upadło na niego i przygniotło go swym ciężarem. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził pęknięcie czaszki i ciężkie obrażenia. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Ogień.** Wczoraj wieczorem w sklepie Estery Licht przy ul. św. Stanisława l. 6 wybuchł ogień. Zapaliły się od rury żelaznego piecyka pudełka, a następnie towary. Straż pożarna ogień wkrótce stłumiła. Szkoda jest dość znaczna.

△ **Zamach samobójczy.** Dziś rano w domu przy ul. Nabelaka l. 39 w zamiarze samobójczym podcięła sobie nożem tchawicę młoda służąca, której nazwiska na razie nie sprawdzono. Rana jest duża i sporo krwi upłynęło, zanim nadeszła pomoc lekarska. Z tego powodu grozi dziewczynie utrata życia. Doinowicy opowiadają, że dziewczyna chciała najpierw pozbać się życia wystrzałem z rewolweru, ale jej w tem przeszkodzono, później, gdy znalazła się sama, porwała nóż i podcięła sobie gardło. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do szpitala powszechnego. Przyczyną zamachu samobójczego ma być rozpacz z tej przyczyny, że padła ona ofiarą erotycznego gwałtu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Filipina Ruebenbauerowa, w 90 r. życia; Teresa Rosołowiczowa, w 32 r. życia; Anna Ulmanowa, żona funkcyjnarusa kolei, w 69 r. życia; Jan Jasieniecki, radca leśnictwa, w 62 r. życia; Maksymilian Petersch, starszy radca skarbu, w 60 r. życia; Agnieszka Kwiatkowska, zakonnica, w 40 r. życia;

w Grudny Dolnej, Karolina z Truszkowskich Rutowska, właścicielka dóbr, matka wiceprezidenta miasta Lwowa, w 86 r. życia. Pogrzeb na cmentarz miejski odbył się dziś z kościoła parafialnego Siedliska-Bogusz.

w Samborze, Zofia z Radziłkowskich Sikorowa, w 32 r. życia; Stanisław Jan Kołczykiewicz, słuchacz praw, w 18 r. życia.

— **Wiadomości krakowskie.** Na Józefa Kolińskiego, konduktora kolei państwowych, najechał ubiegłej nocy pociąg i strzasnął mu głowę. Zwłoki odstawiono do kostnicy.

Do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego udała się deputacja młodzieży postępowej z prośbą o pozwolenie na odbycie wiecu już dziś z powodu wyroku senatu w sprawie znanych zająć na Uniwersytecie. Rektor wytrzymał delegacji, że omawianie nieznanego wyroku byłoby przedwczesne i zapowiedział ogłoszenie wyroku na poniedziałek. Młodzież postanowiła więc odłożyć do ogłoszenia wyroku.

— **List do Pana Jezusa.** Z Raab donoszą: Dziesięcioletnia córka tamtejszego urzędnika miejskiego Adolfa Nararies'ego napisała przed świętami Bożego Narodzenia w głębokiej wierze list do Jezusa Chrystusa. W liście prosiła o podarek „na gwiazdkę“ w postaci lalki. Na poczęcie list ten, z powodu niemożliwości doręczenia, otworzono, a po przeczytaniu treści odesłano do tamtejszego biskupa Szechenyiego, który uczynił zadość prośbie dziewczynki.

— **Aresztowanie anarchisty.** Policja budapeszteńska aresztowała 32 letniego medyka Piotra Serafinowa, pochodzącego z Warny w Bułgarii a podejrzanego o należenie do związku anarchistycznego. Serafinow przybył tu przed 2 tygodniami z Moskwy, gdzie go zastraszono za agitację anarchistyczną na śmierć.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisją egzaminacyjną w Przemysłu rozpoczną się dnia 27 lutego b. r. Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 20 lutego.

Notatki literacko-artystyczne.

»Zmierch Bogów«. *Volendet das grosse Werk* mogli sobie wczoraj o północy powiedzieć słowami Wotana Wagnera, dyrektor Heller i kapelmistrz Ribera. Ich głównie energii, wytrwałości i pracy zawdzięczamy doprowadzenie do skutku tego, co niedalej jak rok temu najzapaleńszy z naszych Wagnerianów uważał na pewne za niemożliwe tak, że aż się założył o flaszke szampana z jednym z artystów opery. Ale to doprawdy warte więcej, niż flaszke szampana. Narzeka się na tego Hellera, wypisuje Bóg wie co, ale tego mu się nie niechce znać, że co zapowiedział, to przeprowadził, że dał nam to, na co zdobyć się nie mogła Warszawa. a na co w zwykłych warunkach mogliśmy jeszcze czekać bardzo długo. *Summa cuique!* — Dano „Toskę“ nieprzygotowaną... to się powinno zganić, dano „Zmierch Bogów“ doskonale przygotowany, możliwie dobrze inscenizowany i wykonany... to trzeba pochwalić!

Ze mimo najstaranniejszego i najdłuższego przygotowania przy pierwszym przedstawieniu nieuniknione są niedokładności, to się rozumie. I wczorajszej premierze groziło małe wykołajenie z powodu spóźnienia w podniesieniu zasłony do pierwszego sceny pierwszego aktu, były też drobne wykołajenia u solistów i w orkiestrze, niedostatki, czy niestyłowości w inscenizacji i reżyserii, ale kłóży na drobniactwa takie zwracał uwagę wobec całości, która była składową i świadczyła, że zrobiono, co było można.

Nietylko dyrektora i kapelmistrza wieczorem tryumfu był wczorajszy wieczór, ale także p. Oleskiej, która jako Brunhilda przeszła wczoraj wszelkie oczekiwania, stwarzając najlepszą może swoją partję — postać wielką w skromności, powadze i dramatyczności. Zwłaszcza akt drugi pokazał nam ją w pełnym świetle wielkiego wrodzonego artysty. Obok niej Bandrowski jak zawsze stylowy, niezrównany doradca i instruktor swych kolegów i koleżanek z Wagnerem niezupełnie obeznych — dalej cory Renu (pp. Lachowska, Skibińska i Lewicka) dobrane tak pięknie, jak się rzadko któremu teatrowi uda, a mające zadanie tem trudniejsze, że musiały śpiewać prawie a *capella*, gdyż jedna harfa dawała zupełnie niesłychany akompaniament, — potem wdzięczna postać Guntruny (p. Bohuss-Hellerowa), która ułatwiała widzowi zrozumienie nagłego zwrotu w miłości u Zygrfryda (tylko strój niezbyt był stylowy). Odpowiednio bierną postać dał w Gunterze p. Okoński — niespodziewanie zaś słabym i bladym Hagenem był p. Tarnawski tak, że przypuszczam u niego niedyspozycję. Trzecią Nornę śpiewała p. Kasprowiczowa zamiast p. Lewickiej, a Albertyka (zapewne z oszczędnościowych względów) zamiast p. Szymańskiego p. Jeliński, co w małej scenie jego z Hagenem nie robiło różnicy, choć powinno być regułą, że dla jednolitości powinna w ciągu cyklu jedna i ta sama osoba odtwarzać jedną i tę samą postać.

Debiutantka, p. Pfauowa, wyszła z partji Waltrauty wcale obronną ręką, chociaż partji tej do debiutu nikomu bym nie polecał. Debiutuje się albo w partji głośniejszej, albo w całkiem podrzędnej (jakaś służąca z „Traviaty“ itp.). Partja Waltrauty zaś nie jest ani jedną ani drugą. Przypisać jednak trzeba, że p. Pfauowa trzymała się dzielnie, ale piękny jej głos nie miał tu pola do popisu ku zmartwieniu tych, co go znają z koncertów „Lutni“.

Słabsze były sceny zbiorowe tak głośno, (jak chór rycerzy w akcie II.) jak i co do udziału w akcji i wyglądu. Na tym punkcie teatr nasz szwankuje mocno, (o czem może kiedyś później). Orkiestra grała z uwagą i pietyzmem, nieuniknione jednak były usterki, pochodzące z niedostatecznej obsady. I tak w pierwszym rzędzie waltornie. Jest ich niby cztery, ale przez cały czas słyhać było tylko trzy...

Co się dzieją z czwartą? Ze wobec tego muzyka, ilustrująca brzask dzienny, zaglądająca do hali Gibichungów, gdzie wymaganych jest 8 waltorni, brzmiała więcej, niż ubogo jest łatwo zrozumiałem. Były też braki w precyzji (zwłaszcza w instrumentach drewnianych), we wpadach (Einsatz), Wagnerowskie: „Kein Präludiren, piano, pianissimo“ nie bardzo było przestrzegane i t. p., ale jeśli się zważy jaki ogrom pracy spada na orkiestrę przy wykonaniu takiego dzieła, ten chętnie przez palce patrzeć będzie na wszelkie drobne niedostatki, a raczej chciałby każdemu z tych biednych białych murzynów uścisnąć rękę i powiedzieć koleżeńskie „Dzięki ci bracie!“

Reżyseria spisała się wcale dzielnie. Ulubiony rumak Brunhildy miał wprowadzić zbyt wytarte boki, które trzeba by lepiej zakryć, pożar hali Gibichungów i Walhalli (ów dla reżyserii najtrudniejszy kasek) wypadł może za dużo prowincjonalnie, ale dobra wola i staranność widoczne były na każdym kroku.

P. Ribera ze nadludzką prawie pracą należy się dziękować specjalnie. Ale bo też tylko taki zapalony wyznawca „kultu“ mistrza z Bajreutu potrafi pracować z takim zaparciem się i nakładem pracy dla dobra sławy swego bo-

zyszcza. Dlatego też można mu przebaczyć, że nie widząc nie na świecie, oprócz tego jednego ideału, nie uznaje i lekko traktuje innych twórców, takich, którzy niegodni są rozwiązać trzewika największemu geniuszowi muzyki dramatycznej całego świata. Ja przynajmniej temu się całkiem nie dziwię i rozumiem dobrze, że można mieć więcej zamiłowania do „Zmierzeń bogów“ niż... np. do „Toski“.

Przedstawienie rozpoczęło o godz. 6:40 skończyło się o 11¹/₄; przerwy były krótkie, co się bardzo chwali. Wynika z tego, że żadnych dalszych skreśleń w dziele nie potrzeba robić, bo gdyby zaczęto punktualnie, można byłoby całkiem dobrze skończyć o godz. 11.

E. Walter.

Warszawski konkurs dramatyczny.

Wczoraj donieśliśmy w depeszach o wyniku warszawskiego konkursu dramatycznego, dziś podajemy podług pism warszawskich, kilka słów charakterystyki zwycięzców konkursowych.

Laureat konkursu, p. Stefan Kiedrzyński, liczy dopiero 23 lat. Urodzony i wychowany w Warszawie, już w 17 roku zaczął pisać bajki sceniczne dla teatru marionetek. Na scenie wystąpił w roku 1909 z jednoaktówką „Jesień“, następnie nazwisko Kiedrzyńskiego zaczęło się powtarzać na afiszach Miłośników sceny i Teatru Małego. Wystawił mianowicie dwie jednoaktówki: „Gniazdko“ i „Rozkosz życia“, 3 aktove sztuki „Chimera“, „Karzełki“ i „Wolna kobieta“. Ponadto p. Kiedrzyński dał się poznać jako zdolny nowelista.

Nagrodzona pierwszą nagrodą szuka „Dziśniejsi“, jest podobno poważną komedią, smagającą kabotyzm współczesny, zarówno w mieszczańskim, jak i w literackim świecie. Jest to komedia czysto obyczajowa, której tony komiczne kończą się głębokim akcentem dramatycznym. Bohaterami jej są: starzejąca się panna i głośny literat, który ją uwodzi. Kontrast z nimi stanowi postać młodej i zalotnej panny, którą również łączy stosunek z Don-Juanem pióra, — i jego kolega mniej szczęśliwy, choć nieporównanie więcej utalentowany i szczerze czujący. Plan komedii samobójstwa, uknuty przez matkę uwiedzionej bohaterki dla zdobycia na męża wynykającego się kochanka, kończy się rzeczywistym samobójstwem zrozpaczonej.

Pod pseudonimem „Czesław Halicz“, którego pryznaną nagrodę drugą, kryje się podobno kobieta.

Uwieńczony trzecią nagrodą p. Tadeusz Konecnyński jest znanym autorem dramatycznym, którego „Srebrne szczyty“ cieszyły się niedawno rzeczywistym powodzeniem i który niebawem wystawia w teatrze Wielkim w Warszawie swój nowy dramat historyczny p. t. „Demostenes“.

Nagrodzone i odznaczone utwory będą niebawem kolejno wystawiane najprzód w teatrze warszawskim, następnie w innych teatrach polskich. Plan konkursowy tym razem okazał się poważny i — jak się zdaje — przysporzył scenicznej literaturze kilka wartościowych utworów.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek po raz 10 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Zmierzeń Bogów“, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera; Gościenny występ p. Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau, Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i L. Jelińskiego. — Abonament serya II. Kolor biletów zielony.

W niedzielę, o godz. 3:30 po południu „Złoty wiek ryceństwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowea.

W niedzielę o godzinie 7:30 wieczorem po raz 26-ty „Hrabia Luksenburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z H. Miłowską i H. Millerem w głównych rolach.

W poniedziałek, przedstawienie cyklu komedii Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów“ komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek po raz trzeci „Zmierzeń Bogów“, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościenny występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau, A. Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i L. Jelińskiego. Abonament serya III, kolor biletów popielaty.

We środę, po raz 11 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek, o godzinie 3 po południu po raz 6-ty „Noc listopadowa“, 10 scen dramatycznych, napisał Stan. Wyspiański.

We czwartek, o godz. 7:30 wieczorem po raz 20-ty „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 28 stycznia, nowość, „My artyści“, komedia w 4 aktach Wilhelma Feldmana.

W niedzielę, 29 stycznia, po południu. „Błędnym polskim“, jasełka w 3 aktach, napisał L. Rydel. Popularne.

W niedzielę, 29 stycznia, wieczorem. „My artyści“, komedia w 4 aktach W. Feldmana.

W poniedziałek, 30 stycznia, „Noblesse oblige“, krotoczwila w 3 aktach M. Henniquina i R. Vebera.

Przedstawienie na dochód Towarzystwa dziennikarzy.

O postępowaniu upominawczym w Galicyi.

(Dokończenie).

Lecz nie tylko dłużnicy z niższych warstw społecznych i w ogóle ubodzy ludzie odniosą korzyść, odniosą ją także i dłużnicy z klasy średniej i zamożniejszej przez to, że bez rozpraw sądowych i konieczności przejścia całych etapów formalnego sporu, li za opłatą minimalnych kosztów nakazu upominawczego, uiszczą po doręczeniu im nakazu zaległe roszczenia pieniężne, o których płatności nieraz tylko zapomnieli i których przez przecoczenie, lub tylko przez niedbalstwo nie wyrównali. Z drugiej znowu strony zadowoleni będą i wierzyciele a przedewszystkiem rękodzielnicy, drobni handlarze i mniejsi przemysłowcy, oczywista z wyjątkiem lichwiarzy i miłośników sporu, polujących na zarobek z kosztów sądowych, albowiem o wiele krótszą i tańszą drogą zrealizują swoje pretensje i w ten sposób będą mogli punktualnie i swoich zobowiązań dopełnić i użyć kapitału dla celów produktywnych, a nieraz i konsumcyjnych.

Zacem interes jest obustronny, zarówno po stronie wierzycieli, jak i dłużników. Tyle co do korzyści stron.

Lecz nie da się zaprzeczyć, że i Rząd na zaprowadzeniu ustawy z r. 1873 w Galicyi skorzysta.

Jeśli wprawdzie Rząd z jednej strony może cośkolwiek utracić na dochodach z należności stemplowych z rozpraw i sporów sądowych płynących, to niedobór ten pokryją poniekąd nakazy upominawcze, odpowiednio do wysokości wiarytelności ostemplowane, to za to z drugiej strony, jednocześnie z nieznacznym ubytkiem w dochodach stemplowych, bardzo dużo zaoszczędzi Skarb państwa na wydatkach, które na skutek wprowadzenia ustawy upominawczej odpadną. I tak zaoszczędzi Skarb państwa na papierze, rekwizytach do pisania, drukach, siłach pisarskich, a więc na kosztach manipulacji, a pozatem i głównie na siłach sędziowskich.

Nie da się bowiem zaprzeczyć, że osady cywilne, a jako takie właśnie przedstawiają się nakazy upominawcze, wpłyną bardzo znacznie na zmniejszenie się cywilnych sporów drobiazgowych i procesowych, a tem samem odpadnie potrzeba kreowania coraz to nowych posad sędziowskich w Galicyi, z powodu niedostatecznej liczby w porównaniu z nadmiarem pracy, a tem samem prelinowania wyższych senn w budżecie Ministerstwa sprawiedliwości dla powiększenia personalu. — Sędzia galicyjski uginający się pod ciężarem tysięcy spraw spornych i agend rok rocznie się wznagających, będzie się mógł po wprowadzeniu osadów cywilnych oddać swobodniej z wolniejszym umysłem, ze zwiększoną energią i prawdziwą chęcią sporom innym, wynagajającym dokładności, długiej rozwagi, jednym słowem wielkiego nakładu pracy i wiedzy. Sędziowie nasi znajdują przez to samo możność pogłębienia wiedzy prawnej z korzyścią dla społeczeństwa i znajdują też czas na pracę literacką, którą Niemcy i czescy sędziowie, pracując w lepszych bez porównania warunkach i w znakomitej obsadzie, nad nami niestety górują.

Płoną byłąby zresztą, zdaniem naszym, obawa o to, że nasz rzekomo ciemny włościanin, lub robotnik, otrzymawszy nakaz upominawczy, nieświadomiony o jego znaczeniu, nie będzie nań reagował i że przez to będzie nieraz musiał zapłacić pretensję albo wcale nie, albo częściowo się nie należąc. Doświadczenie bowiem uczy, że może nikt tak przezornym nie jest, jak nasz wieśniak w sprawach spornych, nie licząc tych sporadycznie trafiających się wypadków, w których ewentualna niekorzyść, niedołożeniem uwagi jednostki spowodowana, nie może i nie powinna być taranem, o który się ma rozbić dobrodziejstwo dla nieprzejrzanych mas. Dowód na słuszność zapatrywania tego dają sprawdzone urzędowo spostrzeżenia, w czasie od zaprowadzenia nowej procedury cywilnej poczynione, a między innymi dla przykładu fakt, że w bezwiedną zaoeczność popada jeden na tysiące.

By się zresztą upewnić, że ludność nasza bezpośrednio po wprowadzeniu osadów cywilnych, obznajomi się z ich znaczeniem i sobie postępowanie upominawcze przyswoi, można by dla zewnętrznego wydatnienia różnicy między nakazem upominawczym, a innymi i skargą, doręczać dłużnikom osady cywilne za recepisem „czerwonym“. Odmieniana barwa receptu (dotychczasowe pisma do rąk własnych przeznaczone, doręcza się za recepisem niebieskim) zwrócić musi uwagę nawet najciemniejszego analfabety i w ten sposób zapobiegnie się skutecznemu ewentualnym skutkom nieświadomości adresata o znaczeniu osady cywilnego.

Wprawdzie zapoznanie się z tą u nas nową instytucją prawną w małej tylko części dotrze do wiadomości niższych warstw za pomocą dziennika ustaw państwa, lecz za to wydatnie i głównie przez żywe słowo naczelnika gminy, duchownego, nauczyciela ludowego, właściciela włości odnośnej, wóźnych i posłańców sądowych, organów bezpieczeństwa (jak żandarmerji), przez usta sędziego, czy w siedzibie sądu, czy na rokach sądowych i całego personelu sądowego, który mając codzienną styczność z ludem, pouczy go o znaczeniu osadów cywilnych, a dalej przez Towarzystwa oświatowe, jak Towarzystwa szkoły ludowej, przez posłów i przodowników stronnictw, mających na wiecach dobrą sposobność przygotowania ludu naszego do tej nowości ustawowej.

Podnieść muszę i to, że strona wezwana do zapłaty może osąd cywilny obalić przez sprzeciw. Wystarczy w myśl tyle razy powołanej ustawy w sądzie ustnie do protokołu, lub co więcej na zwykłej kartce ostemplowanej oświadczyć, że się nakazowi sprzeciwia, a już przez to samo traci warunkowy nakaz upominawczy swoją moc, przyczem dłużnik nie ma zgoła obowiązku przytaczania jakiegokolwiek przyczyn sprzeciwu, co ogromnie uchylecie osadu ułatwia.

Co do kwestyi górnej granicy roszczenia dotąd na 400 kor. ustalonej, to sądzę, że nie zachodzi potrzeba podwyższenia tej granicy do kwoty 1.000 kor. jak niektórzy projektują, gdyż skargi ponad 400 kor., pochodzą zazwyczaj z interesów, które dotyczą sfer lepiej sytuowanych i przypuszczalnie większość dłużników w celu opóźnienia zapłaty poważniejszej sumy i uzyskania zwłoki w zapłacie, zaczepi osąd sprzeciwem. Ostatecznie można się zgodzić na projektowane podwyższenie do kwoty 600 kor., ze względu na malejącą z biegiem czasu wartość pieniądza.

Reasumując wywody me twierdząc, że wprowadzenie w Galicyi osadów cywilnych w myśl ustawy upominawczej z r. 1873, jest bardzo na czasie, że dobro tej ustawy dla ludności naszej, do tej inowacji już dojrzałej, całkiem jasno przeziiera i odrazu w oczy się narzuca. Byłoby to zresztą anomalia, by ludność zasobna w kulturę, nie miała w państwie konstytucyjnym w równym stopniu z obywatelami, inne kraje przedlitawskie zamieszkującymi, korzystać z ustawy dobroczynnej.

Zygmunt Plahner.

OSTATNIA POCZTA.

— W ciągu ubiegłego tygodnia komisya, w której uczestniczyli także obaj PP. Ministrowie obrony krajowej, poddała ostatecznej redakcyi projekt nowej ustawy wojskowej. Wczoraj odbyła się narada szefa sekcji Reutersa z zastępcami interesowanych Ministerstw, na której referent, radca ministerjalny Stögel, przedstawił przedsięwzięte modyfikacje.

— Obrady doprowadziły do zupełnego porozumienia.

— Sejm węgierski prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusję bankową.

— Parlament Rzeszy niemieckiej rozpoczął wczoraj obrady nad projektem ustawy o konstytucyi dla Alzacyi i Lotaryngii.

— Sekretarz stanu Delbrück obszernie motywował przedłożenie, zwłaszcza zaś postanowienie, orzekające, że Alzacyi i Lotaryngii nie można uznać za państwo zwikowe.

— Rząd turecki wydzierzał 3 okręty od floty ochotniczej na transport wojsk do Yemenu.

— Byłego koreańskiego posła w Petersburgu, księcia Tszinponi, znaleziono wczoraj w mieszkaniu powieszzonego. Denat pozostawił list do b. cesarza koreańskiego i 2500 rubli na pogrzeb.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 stycznia. Przybył tu ambasador rosyjski w Konstantynopolu Czarykow.

Berlin, 27 stycznia. Sąd skazał na dożywotnie więzienie ogrodnika Type, który dnia 6 listopada r. z. przyłapany przy kradzieży z włamaniem, chce ratować się ucieczką, zabił małżonków Tetzke.

Bukareszt, 27 stycznia. Agencya telegraficzna rumuńska oświadcza, że doniesienie jednego z tutejszych dzienników, jakoby poselstwo rumuńskie w Sofii wręczyło rządowi bułgarskiemu notę, zwróconą przeciw postępowaniu władz względem Rumunów, mieszkających w Bułgarii, jest nieprawdziwe.

Ateny, 27 stycznia. Były minister wojny, pułkownik Latathiotis, został wypuszczony na wolność.

Konstantynopol, 27 stycznia. Dzienniki donoszą, że powstańcy w Yemenu rozpoczęli atak na ważny pod względem strategicznym punkt Menaha, na południowy zachód od Sanaa. Załoga turecka, choć nieliczna, broni się do bólu.

Nowy Jork, 27 stycznia. New-York Herald donosi, że miasto Lacedba-Honduras po kilkudniowej walce wpadło w ręce rewolucjonistów.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 27 stycznia. (Tel. pryw.). Izba karna w Bydgoszczy skazała byłą ks. proboszcza Gryglewicza na 3 miesiące więzienia za wygłoszenie i opublikowanie kazania o zmartwychwstaniu, w którym prokurator dopatrzył się podburzania do gwałtów. Przeciw temu wyrokowi ks. Gryglewicz wniósł rewizję, atoli sąd Rzeszy w Lipsku obecnie ją odrzucił.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 27 stycznia. (Tel. pryw.). Kurator okręgu naukowego zatwierdził zapis 5000 rubli, zrobiony przez s. p. Bonawenturę Kotarskiego na założenie w Płońsku 4-klasowej szkoły z polskim językiem wykładowym. Władze zastrzegły jedynie, że nauka języka rosyjskiego, oraz geografii i historii ma się odbywać po rosyjsku.

S. p. Kotarski pozostawił też zapisy: na budowę nowego kościoła w Płońsku w sumie 10.000 rubli, oraz na założenie szpitala.

Warszawa, 27 stycznia. (Tel. pryw.). Ministerstwo oświaty poleciło kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego wprowadzenie ćwiczeń wojskowych do szkół ludowych i praktykowanie ich głównie w lecie. Uczniowie mają być przybrani w czapki wojskowe i zaopatrzeni w karabiny drewniane, których dostarczyć mają bezpłatnie szkoły rzemieślnicze.

Wilno, 27 stycznia. (Tel. pryw.) Ustanowiono konkurs na opracowanie planów budowy teatru miejskiego w Wilnie. Pierwsza nagroda wynosi 1250 rubli, druga 750 rubli.

Sprawy rosyjskie.

Petersburg, 27 stycznia. (Tel. pryw.). Komisya Rady państwa, wyznaczona do rozważenia ustawy ziemskiej dla kraju zachodniego, pomimo uzupełnień, poczynionych przez ministerstwo, ponownie odrzuciła zmniejszenie cenzusu majątkowego.

Podobno niebawem ma być wniesiony do Dumy projekt ustawy prasowej. Główna odpowiedzialność, w myśl tego projektu, obciążać będzie wydawców pism i właścicieli drukarni. Kary sądowe mają być zastrzeżone. Przewidziana też będzie konfiskata pisma bez nakładania kary.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 stycznia 1911. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 677.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 870.50, Akcje Anglobanku 326.50, Akcje Unionbanku 636.50, Akcje Länderbanku 535.—, Akcje Bankvereinu 564.—, Akcje Bodencredit 1345.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 680.—, Akcje kolei państwowych 747.75, Akcje, kolei Południowej 115.50, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5187.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 771.50, Akcje Rima Muranyi 670.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2598.—, Akcje Fabryki broni 755.—, Akcje Tureckie tytoniowe 377.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 788.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 92.—, Renta majowa 93.05, Austriacka Renta koronowa 92.95, Węgierska Renta koronowa 91.85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92.60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NACZYNNIA kuchenne z emalii, aluminium, bitygo niklu. również formy, blachy do ciast, waniutki na ryby i t. p. poleca w największym wyborze **HANDEL ŻELAZA**

ALFONS MENSIK

Lwów, ul. Wałowa 11. Telefon 1428.
Kraków, ul. Floryńska 34. Telefon 240.

NADESLANE.

CASINO DE PARIS

Program familijny od 16 do 31 stycznia 1911.

Nin Polo, subretka francuska, Louse Prinz, najlepsza śpiewaczka wiedeńska, Bontes Trio, śpiewy i tańce, Richard Barkay, humorysta wiedeński, The Levitas, duetystki i tancerki, Bronisław Bronowski, najlepszy humorysta polski, „Bethones”, ulubiony duet taneczny, Dizi Davis, tancerka angielska, Williams, bruchomowca, Józef Leśniewski w swoim repertuarze. — Pani Belmont, farsa w 1 akcie z francuskiego.

Ceny miejsc włącznie z podatkiem dla ubogich:
Łoże na I. piętrze od K. 15—30,
Krzeseła w loży estradowej po K. 5—,
I. miejsce po K. 4—,
II. miejsce po K. 2—.
W niedziele i święta dwa przedstawienia.
Sprzedaż biletów w sklepie p. Waldmanna Lwów, Jagiellońska 1. 7.

Monety zagraniczne, przekazy na wszystkie kraje i miejscowości kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotnie bez doliczenia prowizyi.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli gładkich; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.
Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Zakład dentystyczny
Doc. dr. Teodora Bohosiewicza
ul. Jagiellońska 7.
Otwarty od 9—1 i od 3—5. — W niedziele i święta od 9—1.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 stycznia 1911
Hotel George'a.
PP. M. hr. Sobański z Warszawy, M. Zakrzewski z Wiktorowa, K. Schwarz z Wiednia.
Hotel Europejski.
PP. S. Skarczewski z Żukowa, J. Sobolewski z Jasła.
Hotel Austria.
P. R. Kownacki z Czernicy.
Hotel Reunion.
P. J. Bojko z Gręboszowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 stycznia.

	płaca żądają	
	K h	K h
I. Akcje za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	686
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	432	490
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	564
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	530	538
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	99 70
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	93 70
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	99 40	100 10
" 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 20	94 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja)	96	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—
" 4 pr. los w 56 lat	92 60	93 30
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.	98 80	99 50
III. Obligacje za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 20	98 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	99 30	100
" " " 4 pr. (4 em.)	92 50	93 20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 50	93 20
Pożyczka m. Krakowa	92 50	93 20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 50	94 20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89 30	90 50
" " " 4 konwen.	92 30	93
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	93 70
IV. Losy.		
M. Krakowa po 20 (40 kor.)	110	120
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 38	11 48
20 frankówka	19 08	19 22
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	254
" papierowych	253 50	254 70
100 marek niemieckich	117 30	117 70
Kurs giełdy wiedeńskiej.		
Dnia 25 stycznia 1911.		
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93 05	93 25
styczeń-lipiec	93 05	93 25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97 10	97 30
kwiecień-październik	97 10	97 30

	Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	164 50	168 50	—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	209 50	215 50	—
" " 1864 po 100 zł.	309	315	—
" " 1864 po 50 zł.	309	315	—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	287	289	—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).			
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116	116 20	—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92 90	93 10	—
C. Obligacje kolejowe.			
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95	96	—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 75	114 75	—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	445	449	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	116 60	117 60	—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)	94	95	—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94	95	—
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).			
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104 50	105 50	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 60	95 60	—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94 90	95 90	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96 10	97 10	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	96 10	97 10	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	96 10	97 10	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96 20	97 20	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	97	97 50	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	95 90	96 90	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96 55	97 55	—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 25	95 25	—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94	95	—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94 10	95 10	—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114 75	115 75	—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).			
Węg. złota renta 4 pr.	111 60	111 80	—
" w wal. kor. 4 pr.	92 15	92 35	—
" obl. pr. regul. Cisy 3 pr.	78 50	77 50	—
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223	229 50	—
" " " 50 zł. (100 kor.)	222 60	228 60	—

	Koronowa waluta.	płaca	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.			
Kroacyi i Sławonii	92 85	93 85	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92	93	—
F. Inne publiczne pożyczki.			
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102	103	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93 50	94 50	—
Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 40	101 40	—
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	93 15	94 15	—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98 15	99 15	—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	89 75	90 75	—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	132	138	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	253 25	261 25	—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).			
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100 50	101 50	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93 80	94 80	—
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296 50	302 50	—
" " " 1889 3 pr.	290 25	296 25	—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	100 50	101 50	—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	110 75	—
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99 10	99 60	—
" " " 60 l. 4 pr.	93 25	94 25	—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98 85	99 35	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 15	93 15	—
" " " 4 pr. los. 41 lat	95 80	96 60	—
" " " 4 pr. stare	98 50	97 50	—
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	99 50	100 50	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 50	100 50	—
Banku kr. obl. kolej. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	92 50	95 50	—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 65	98 65	—
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98 10	99 10	—
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.			
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112 25	113 25	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111 10	112 10	—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87 70	88 70	—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 50	94 50	—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103	104	—
" " " 1890 4 pr.	99 75	—	—
I. Losy (za sztukę).			
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	37	41	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	538	548	—
Clary 40 zł. m. k.	200	210	—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	—	—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	112	122	—

	Koronowa waluta.	płaca	żądają
J. Akcje banków (za sztukę).			
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326 40	327 40	—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3970	3980	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675 50	676 50	—
Węg. Banku kredyty 200 zł.	867 25	868 25	—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	782	788 50	—
Gal. banku hip. 200 zł.	682	684	—
dla han. i przem. 200 zł.	478	480	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	534 25	535 25	—
" Austro-węg. 1400 kor.	1893	1903	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	636 75	637 75	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	285	287 50	—
Zivnotenska banka 100 zł.	282 80	283 80	—
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.			
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	459	463	—
" " " akcyje zakł. 200 zł.	430	—	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5180	5210	—
Kol. Lwów-Bełżec (ake. pierw.) 200 zł.	400	403	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557	559 50	—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335	345	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1162	1168	—
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.			
Tow. kopalni węgla w Brück 100 zł.	773	777	—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	782	792	—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	767 75	768 75	—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	291	299 6	—
Schodnicy 500 kor.	501	505	—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	378	380	—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	238	239 50	—
M. W e k s l e .			
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—	—
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	240 17	240 42	—
Paryż za 100 franków	94 95	95 10	—
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	253 50	254 25	—
Niemieckie banki	117 32	117 52	—
Włoskie banki	94 57 1/2	94 72 1/2	—
Francuskie banki	—	—	—
Szwajcarskie banki	94 87	95 05	—
N. W a l u t y .			
Dukat cesarski	11 30	11 39	—
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—	—
20-frankówka	19 01	19 03	—
20-markówka	23 48	23 52	—
Rosyjski półimperyał	—	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 32 1/2	117 52 1/2	—
Włoskie banknoty za 100 lir	94 50	94 65	—
Ruble	2 53 1/4	2 54 1/4	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1745/10 (4) (883)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Komercyjnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 15 lutego 1911 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacja realności lwh. 479 gminy Jaworzno, zobowiązanych Maryi Michlewiczowej oraz małoletnich Franciszki, Feliksy, Teofila, Zofii i Ludwika Michlewiczów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.020 kor.

Najniższa cena wynosi 5510 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Jaworzno, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. E. 1029/10 (25) (890)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 371 gm. kat. Mszana dolna Debory Korngut własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 26.040 kor.

Najniższa cena wynosi 13.400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

L. cz. E. 1593/10 (8) (736)

(860 1-3)

Ogłoszenie.

Zarząd masy rozbirowej Zygmunta Przyłęckiego rozpisuje niniejszym sprzedaż ofiarową dóbr Zeglice w powiecie Krośnieńskim położonych, objętych wyk. l. 336 i 400 ks. gr. gm. kat. Zeglice, mierzących obszar 265 morgów, wraz z budynkami na dzień 20 lutego 1911 roku o 11 przed południem w biurze dr. Romana Adamskiego, adwokata w Jasle.

Najniższa cena wynosi kwotę sto siedemdziesiąt sześć tysięcy (176.000) koron a wadyum siedemnaście tysięcy sześćset (17.600) koron.

Otwarcie ofert, a następnie licytacja rozpocznie się o 11 godzinie przed południem dnia 20 lutego 1911 roku.

Wszelkie wyjaśnienia, a w szczególności warunki ofertowej sprzedaży na żądanie udziela podpisany zarządca masy rozbirowej. Jasło, dnia 24 stycznia 1911 r.

Dr. Roman Adamski w. r.

L. cz. E. 3624/10 (5) (849 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kupieckiego Towarzystwa zaliczkowego „Merkur” w Jarosławiu odbędzie się dnia 6 marca 1911 godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie licytacja realności lwh. 169 gminy Bdzec składającej się z budynków mieszkalnych, gospodarczych i gruntów, Marcina Ostrowskiego syna Wojciecha własnej.

Wartość szacunkowa z przynależnościami 23.889 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie 15.926 kor.

Warunki licytacyjne i protokół ocenienia są do przegladnięcia w Oddz. VI. tut. sądu.

Wszelkie prawa osób trzecich odnośnie do powyższej realności należy zgłosić tu najpóźniej przy terminie licytacyjnym pod rygorem utraty tychże.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Rawa, 18 stycznia 1911.

L. cz. E. 111/10 (25) (746 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 marca 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacja majątności Suwiazek górny objętej wykazem hipotecyjnym l. 6 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, z inwentarza gospodarczego żywego i martwego i zasiewów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 66.164 kor., z czego przynależności oszacowane są na 12.764 kor.

Najniższa cena wynosi 44.109 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tus. sądzie, biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sznok, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. VIII. 2415/9 (11) (880 1-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tobiasza Pinelesa, kupca w Stryju odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacja 1/6 części realności lwh. 1116 i 1/6 z 2/6 części realności lwh. 1500 kg. Borysław Arona Eisensteina własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to 1/6 lwh. 1116 na 857 kor. 66 hal., a 1/6 z 2/6 lwh. 1500 na 140 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi za 1/6 lwh. 1116 kwotę 428 kor. 83 hal., a za 1/6 z 2/6 lwh. 1500 kwotę 71 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Duchobycz, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. E. 988/9 (18) (842 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Elżbiety Tychowskiej odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja połowy realności lwh. 1713 ks. gr. gm. Łopatyn dr. Jakóba Wittlina własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 studni, ogrodzenia dzew owocowych i dzikich.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6265 kor. 50 hal., przynależności zaś na 226 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3746 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszym zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 24 stycznia 1911.

L. cz. E. 1549/9 (876)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berische Federbuscha, kupca w Narolu m., odbędzie się dnia 31 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 0 licytacja realności pod Nd. 20 Woli wielkiej położonej obj. lwh. 48 ks. gr. gm. Wola wielka składającej się z parc. bud 56 i 57, gr. 108, 139, 140, 141, 480, 481/1, 482, 483, 484, 485, 486, tudzież 1/3 części realności obj. lwh. 52 ks. gr. gminy Wola wielka składającej się z pgr. 1091, 1092, 1097, 1098.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 4390 kor.

Najniższa cena wynosi 3220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 1064/10 (5) (770)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 71 ks. gr. gm. kat. Hrycowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszym zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia

tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. E. 959/10 (3) (866)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Rothsteina w Kozowie, odbędzie się dnia 3 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności objętych: 1. lwh. 429, 2. lwh. 487, 3. połowy realności lwh. 731 ks. gr. gminy Wybudów.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to: ad 1. na 450 kor., ad 2. na 700 kor., ad 3. na 425 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 300 kor., ad 2. 466 kor. 66 hal., ad 3. 283 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Kozowa, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. E. 2598/10 (7) (905)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Habera w Żabnie, odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 286 gm. Siedliszowice obejmującej 1 pgr. o obszarze 31 a. 63 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. E. 1236/10 (9) (894)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gal. Tow. :kc. rafinerii spirytusu w Lwowie, zastąpionego przez dr. Józefa Parnasa we Lwowie, odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie licytacja: a) połowy realności lwh. 2006 i b) połowy realności lwh. 1251 gm. Rawa, w skład których wchodzi parcele budowlane w części zabudowane.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 502 kor. 20 hal., zaś ad b) na 502 kor. 20 hal.

Najniższa cena każdej realności osobno wynosi po 251 kor. 10 hal., t. j. połowę wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. E. 937/10 (5) (885)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ilka Martyniuka, odbędzie się dnia 14 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 2 licytacja: 1/5 części realności lwh. 331 i 2. 1/5 części realności lwh. 983 ks. gr. gm. Wybudów.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 460 kor., ad 2. na 92 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. na 306 kor. 66 hal., ad 2. na 61 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. 1821/10 (4) (851)

Edykt.

21 lutego 1911 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 1904 gm. Besko.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4320 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 1958/10 (6) (786)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem licytacja: a) 3/4 części realności lwh. 139 i b) 3/4 części realności lwh. 633 ks. gr. gminy Dołhomściska ocenionych: ad a) na 901 kor. 71 hal., ad b) na 2116 kor. 92 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 601 kor. 14 hal., ad b) 1411 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. E. 3594/10 (781)

Dnia 21 lutego 1911 o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się: I. licytacja 1/2 lwh. 117 gm. Borysławka stanowiącej parcele budowlaną 2 domy mieszkalno-gospodarcze i parcele gruntowe, II. licytacja 1/4 lwh. 118 gminy Borysławka stanowiącej 4 parcele gruntowe.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad I. na 202 kor., ad II. 508 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 135 kor., ad II. 339 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. E. 2898/10 (2) (848)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 marca 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacja całej realności obj. lwh. 1119 ks. gr. gminy Przemysły wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 14256 kor.

Najniższa cena wynosi 7305 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Przemysły dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. E. 1625/10 (5) (685)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Domba jako cesyonariusz Katarzyny z Krzywonosów Podolak, odbędzie się dnia 8 marca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacja 1/4 części realności lwh. 91 i 1/4 z 6/12 części lwh. 96 gm. Świebodna.

Część nieruchomości lwh. 91 wystawiona na licytację jest oceniona na 474 kor. 66 hal., część lwh. 96 wystawiona na licytację na 29 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 91 — 319 kor. 10 hal., odnośnie do lwh. 96 — 19 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 9 stycznia 1911.

L. cz. E. 2768/10 (6)

(714)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego „Pomoc” w Dębowcu, zastapionego przez p. adwokata dr. Chwaliboga, odbędzie się dnia 17 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja: 1. połowy realności lwh. 194 i 2. realności lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Glinik niemiecki objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione i wartość tychże ustalona a to: ad 1. na kwotę 2093 kor., ad 2. na kwotę 1371 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1395 kor. 32 hal., ad 2. kwotę 914 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. E. 3113/10

(824)

Dnia 21 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja 4/6 i 4/8 z 2/6 części czyli 5/6 części realności lwh. 47 gm. Łopusznica stanowiącej 26 parcel gruntowych oraz parcelę budowlaną z budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym.

Nieruchomość względnie część wystawiona na licytację, jest oceniona na 23927 koron.

Najniższa cena wynosi 15.952 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. E. 380/10 (9)

(904)

Na żądanie Josla Löbla w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 28 lutego 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności objętej lwh. 497 ks. gr. gm. Dobrowlany składającej się z pb. 2, chaty leplanki, komory drewnianej, szopy, poddasza i ustępu, oraz z pgr. 7, 8, 9 stanowiących ogród wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu, muru i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2107 kor. 75 hal., przynależności zaś na 219 kor.

Najniższa cena wynosi 1551 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. E. VIII. 5868/9 (10)

(879)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Heimberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacja: 1. 2/16 części realności obj. lwh. 150 ks. gr. dla gm. kat. Schodnica wraz z 2/16 częściami budynku mieszkalnego i stodoły i z 2/16 częściami przynależności tej realności, a to trzech obrotów i 20 drzewek owocowych oraz 2. 6/64 części realności obj. lwh. 151 ks. gr. dla gm. kat. Schodnica.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to: 2/16 części realności obj. lwh. 150 gm. kat. Schodnica na 392 kor. 32 hal. a także części przynależności na 4 kor. 75 hal. 2. zaś 6/64 części realności obj. lwh. 151 gm. kat. Schodnica na 1187 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi: 1. 2/16 części realności obj. lwh. 150 gm. kat. Schodnica

wraz z 2/16 częściami przynależności wynosi 264 kor. 72 hal., zaś 2. 6/64 części realności obj. lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Schodnica 791 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 10 września 1910.

L. cz. E. 1890/10

(734)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 27 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19 licytacja 4/10 części realności lwh. 39 gm. Rudnik.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1596 kor.

Najniższa cena wynosi 1064 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. E. 2080/10 (19)

(825)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Blecha, kupa w Wiktorowie, odbędzie się dnia 28 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 38 licytacja całej realności lwh. 1165 gm. Wiktorów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. E. 2021/10 (4)

(733)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Madeja odbędzie się dnia 27 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 1257 gm. Łętownia.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2670 kor.

Najniższa cena wynosi 1780 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. E. 820/10 (6)

(779)

Na żądanie Wojciecha Zięby, odbędzie się dnia 14 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja połowy realności lwh. 342 i 1/6 część realności lwh. 344 gm. Bobowa wraz z przynależnościami składającymi się z domu i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 3316 kor. 66 hal., przynależności oszacowano na 250 kor. Najniższa cena wynosi 2377 koron 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy chęć kupna mający przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. E. 667/10 (4)

(831)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja niewydziałonej połowy realności lwh. 898 i 14/585 części realności lwh. 1029 księgi gruntowej gminy Bonów. Realność lwh. 898 cała obejmuje obszar 10 morgów 1017 s.² na której stoją budynki gospodarskie, 14/585 części realności lwh. 1029 obejmuje obszar 1 morg 870 s.².

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: połowa lwh. 898 na 3650 kor., 14/585 części lwh. 1029 na 563 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 898 — 2433 kor. 34 hal., co do realności lwh. 1029 — 375 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 13 grudnia 1910.

Ч. с. Е. 769/10 (6)

(729)

Оголошене переторгу.

Дня 6 марта 1911 перед полуднем о 9 години в низше означенім суді, комната ч. 14 відбуде ся переторг реальностей: 1. вик. гіп. 99, 2. половины вик. гіп. 100, 3. вик. гіп. 408, 4. половины вик. гіп. 525, 5. вик. гіп. 539 громади кат. Хотинець, 6. вик. гіп. 369, 7. вик. гіп. 400 і 8. половины вик. гіп. 322 громади кат. Грушовичі з принадлежностями.

Реальности повисше становлять ґрунта господарскі враз з будинками.

Продати ся маючі недвижимоности суть оцнені: ad 1. на 8720 кор., ad 2. на 30 кор., ad 3. на 700 кор., ad 4. на 40 кор., ad 5. на 60 кор., ad 6. 7290 кор., ad 7. на 2004 кор., ad 8. на 500 кор.

Найнизша подача вносить: ad 1. 5813 кор. 32 сот., ad 2. 20 кор., ad 3. 466 кор. 66 сот., ad 4. 26 кор. 66 сот., ad 5. 40 кор., ad 6. 4860 кор., ad 7. 1336 кор., ad 8. 333 кор. 32 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Услія переторгу які заравом затверджуєш і грамоти, відносячі ся до недвижимоостей могут ті, шо мають охоту купувати, переглянути в визше означенім суді підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найпизнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зґолосити в суді, бо инакше шо до недвижимоности самої вже більше не могут бути підношені.

О дальших випадках поступованія переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час шо до недвижимоостей якіє права або тягари суть установлені або в току поступованія переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Краковец, дня 5 січня 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 17/2 (522)

(862 1—3)

W konkursie Seweryna br. Brunickiego względnie „Młyn parowy „Marya Helena” S. br. Brunicki i Spółka” wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia dodatkowych roszczeń p. zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 1 lutego 1911 godzina 9 rano w e. k. sądzie krajowym cywilnym biuro Nr. 20.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych i pp. członków wydziału wierzycieli, a członków wydziału wierzycieli pod rygorem, że na wypadek niejawienia się nałożona będzie odpowiedzialność grzywna, oraz ewentualnie orzeczoną zwrot kosztów udaremnionej audyencyi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. S. 1/11 (1)

(867 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Wojciecha Miodońskiego, garbarza w Żywcu.

Komisarz konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego i naczelnika sądu p. Ignacego Horóbskiego w Żywcu, zaś

tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Wł. Bogdaniego w Żywcu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Żywcu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w e. k. sądzie powiatowym w Żywcu najdalej do dnia 7 marca 1911, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 8 marca 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Żywcu lub w pobliżu Żywca mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. S. 4/9 (111/CC)

(895)

W sprawie konkursowej nieprotokołowanego kupca Czesława Zabłockiego celem powzięcia uchwały co do wniosku zarządcy masy konkursowej i wydziału wierzycieli, by nieściągalne pretensje sprzedać bądź to w drodze dobrowolnej bądź też w drodze publicznej licytacji wyznacza się audyencyę na dzień 10 lutego 1911 o godz. 10 przed południem na którą się wszystkich wierzycieli, którzy swe pretensje zgłosili wzywa.

Rawa ruska, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. S. 5/7 (53)

(705)

Uchwałą sądu tutejszego z dnia 19 grudnia 1907 S. 5, 6, 7/7 otwarty konkurs do majątku spółki jawnej zarejestrowanej pod firmą Meilech i M. Pinkas Landau w Ropicy polskiej, jakoteż do prywatnego majątku osobistej odpowiedzialnych spółników tej firmy a mianowicie Michała Pinkasa Landau i spadkobierców b. p. Meilecha Landana a mianowicie Gizeli, Leiby, Pinkasa, Klary, Schmerla, Chaima, Sali i Mojżesza Landauów, zamieszkałych w Gorlicach uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 31 grudnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 1404

(855 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Henryk Fiedler c. k. notaryusz w Niżankowicach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 26 listopada 1910 l. 31513 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Brzeżanach, z dniem 26 stycznia 1911 z urzędowania w Niżankowicach ustępuje, a dnia 1 lutego 1911 urzędowanie w Brzeżanach obejmuje.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. C. IV. 3/11 (2)

(897)

Edykt.

Przeciw Wasylowi i Annie z Tymczaków Zawojskiej obecnie niewiadomym z miejsca pobytu wniosła Estera Silbermann z Rymanowa pozew o 600 kor.

W sprawie tej wyznaczono audyencyę na dzień 3 lutego 1911 o godz. 8 30 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Kuratorem dla niego ustanowiono c. k. notaryusza Kaliniewicza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 20 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 34/11 (1) (882 2—3)

Przeciw Janowi Ciołczykowski, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Walentego i Julianę Ryszków pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. Józefa Kieradę w Bieczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jaworzno, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 20/11 (1) (841 1—3)

E d y k t.

Przeciw Fediowi Iwańczykowi synowi Iwana w Lutowskach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowskach przez Iwana Harhaja rolnika w Lutowskach pozew o zapłatę kwoty 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej w sądzie poniżej wymienionym na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Fedia Iwańczyka syna Iwana ustanawia się p. Łukę Laszyńskiego w Lutowskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Fedia Iwańczyka syna Iwana, w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Lutowska, dnia 17 stycznia 1911.

L. Prez. 247 (18/11) (812)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na l. zwyczajną z dniem 1 marca 1911 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radę sądu krajowego wyższego Wojciecha Wiatra i radców sądu krajowego Andrzeja Madsyckiego, Maryana Korytowskiego i Karola Nenyczkę.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Tarnów, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 5/11 (1) (735)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Gulakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Otyunii przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Otyunii pozew o zapłatę 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 lutego 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Gulaka ustanawia się p. Iwana Pałahniaka w Otyunii, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Gulaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Otyunia, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. C. 25, 26, 27/11 (1) (877)

Przeciw Annie z Miętosów Mikosiowej z Czarnego Dunajca, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Wiktora Mikosia pozwy o 948 kor. 60 hal., o 1000 kor. i 1000 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono rozprawę na dzień 1 lutego 1911 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się p. Juliana Zagórowskiego adw. w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Czarny Dunajec, 20 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 43/11 (1) (818)

E d y k t.

Przeciw Chaji Szmulowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Samuela Kopito w Gorlicach pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 lutego 1911.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Chaji Szmulowicz ustanawia się p. dr. Maciejowskiego adw. w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Biecz, dnia 20 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 42/11 (878)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Antoniemu Grega, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Maryę Grega pozew o 960 kor.

Na podstawie pozwu tegoż wyznaczony został termin do rozprawy procesowej na dzień 8 lutego 1911 o godz. 10 rano w sali Nr. 66.

Celem strzeżenia praw pozwanego Antoniego Gregi ustanawia się pana adw. dr. Maksymiliana Lissa w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Drohobycz, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 13/11 (847)

E d y k t.

Przeciw Dominikowi Balasie synowi Wojciecha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Wojciecha Balasę syna Wojciecha w Chotowy pozew o 977 kor. 89 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 lutego 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Karola Drozdowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Pilzno, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 41/11 (784)

E d y k t.

Przeciw Melanii z Tutków Dudycz z Regetowa wyżniego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Stefana Zbibleja z Regéto (na Węgrzech) pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 6 lutego 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana adw. dr. Dalleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gorlice, dnia 22 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 34/10 (1) (889)

E d y k t.

Przeciw Markowi Koniekiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Jędrzeja Ubika pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 lutego 1911.

Celem strzeżenia praw Marka Konieckiego ustanawia się p. Jana Florka w Stąpniczy król., kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, dnia 20 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 596/10 (1) (899)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Judzie 2 im. Sufri nowi i Dawidowi Sufri nowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Barucha Lipę 2 im. Sufrina z Baranowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Tarnobrzeg.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 lutego 1911 o godz. 9-30 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Judy Sufrina i Dawida Sufrina ustanawia się pana dr. Oryę Moleta adw. w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tarnobrzeg, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 14 11 (1) (846)

E d y k t.

Przeciw Dominikowi Balasie synowi Wojciecha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Wojciecha Balasę syna Wojciecha w Chotowej, pozew o 609 kor. 70 hal. i 96 kor. 39 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 lutego 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Karola Drozdowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Pilzno, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 8/11 (1) (896)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Macieja Jaworka wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Józefa Traciaka pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 lutego 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się p. dr. Alwina adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ropczyce, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 6/11 (7) (881)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Stanisławowi Ekiertowi i Janowi Ekiertowi wniósł Maciej Ekiert do sądu tut-jaz go pozew o 586 kor. 66 hal., na który wyznaczono audyencyę na dzień 7 lutego 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono dr. Szmulowicza kuratorem, który zastępować będzie pozwanych dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dukla, dnia 16 stycznia 1911.

Ч. сп. С. I. 329 10 (1) (742)

Е д и к т.

В справі Антона Возного в Новосілці против Іосифови Кучер о узпанє права власности визначено авдиенцію на день 31 січня 1911 година 9 рано в тунейшим суді, бюро ч. 22.

Для незнагого з життя і місця побуту пизваного Іосифа Кучера установляє ся куратором п. др. Трженецкого, адвоката в Вишнівчику, котрий буде заступати пизваного на его кошт і небезпечність, так довго аж він в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. повітовий суд, Відділ I. Вишнівчик, дня 17 січня 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 378/10 Oddz. A. 55 (525 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Rupniów.

Brzmienie firmy: Wyrąb lasu G. Matznera w Rupniowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu.

Właściciel: G. Matzner w Podgórzu.

Dzień wpisu: 16 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1907 Rg. A. I. 22 (562)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Piotr Miączyński.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż nafty, benzyny, olejów, smarów do maszyn, świec, oraz przyborów do oświetlenia.

Prokurę Pawła Miączyńskiego wykreślono.

Dzień wpisu: 20 listopada 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 listopada 1910.

Ч. сп. Фірм. 375/10 Ст. II. 971 (622)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришень: Вербів.

Фірма звучить: Спілка ошадности і позичок в Вербові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Член дирекції вислушив: о. Александр Гутковский.

2. Члени дирекції вибрані: Гаврило Лапчак, яко настоятель заряду, Демко Дяков, яко заступник настоятеля і Іван Петрушак, яко член заряду.

Дата впису: 2 грудня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 29 падолиста 1910.

Ч. сп. Фірм. 1763/10 Ст. IV. 158 (618)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришенья.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришенья: Пристань.

Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове „Надія“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: Пристань 4 вересня 1910.

Предмет підприємства: сполучити господарски сили членів стоваришенья для їх добробиту.

В тій цілі буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілі веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати дома мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм дома мешкальні, згідно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знярядів господарских, навозів, збіжжа, насіння і інших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) продавати лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

д) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

е) набувати і удержувати зняряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

ж) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжжа своїх членів,

з) вирабляти силами своїх членів зняряди, знадоби і всілякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

и) приймати капітали до обороту за условлием опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекція складає ся з 3 членів, вибраних через Надзираючу Раду на протяг трох літ. На перше трох літ вибрані зістали: Ілля Савчак, учитель в Пристані, яко справник, Петро Волошук з Пристані, яко касир, Іван Шульган син Филипа з Пристані, яко книговедець.

Підписи фірми: При фірмі стоваришенья уміщені будуть підписи двох членів дирекції.

Оголошеня будуть помішувані на призначеній на се таблиці на будинку (льокалі) стоваришенья або в одній з львівських часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів 10 кор.

Відвічальність члена не лиш его уділом але також дальшою квотою до 10 разовой висоти заявленого уділу.

Дата впису: 14 грудня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 20 падолиста 1910.

Wyroki prasowe.

Bl. 4 (324)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 2 Jänner 1911, Pr. XXXV. 389/10 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Holzarbeiter“, und zwar Seite 1 „Das Stärkste hat“ bis „rückverwiesen wird“ das Vergehen nach Artikel III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung des falsierten Exemplars erkannt.
 Wien, am 2 Jänner 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 2 Jänner 1911, Pr. XXXV. 386/10/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker“ Nummer 1 vom 1 Jänner 1911, und zwar Seite 2 von „ob bereinst des“ bis „Geist und Herz“ das Vergehen nach § 122 b St. G. begründe und es wird § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
 Wien, am 2 Jänner 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 1 Jänner 1911, Pr. XXXV. 390/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Zeitungskorrespondenz“, Nachrichten ohne Datum, und zwar der Artikel: „Serbien rüstet zum Kriege?“ „Wiedereroberungsabsichten?“ das Vergehen nach § 308 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 2 Jänner 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 2 Jänner 1911, Pr. XXXV. 388/10 4, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Botschaft (Wähler)“, XV. Jahrgang, Nummer 52 vom 30. Dezember 1910, und zwar Seite 1 und 2: 1. von „und zweitens“ bis „und des Fortschrittes“, 2. von „will sich das österreichische“ bis „mit den Tories“ das Vergehen nach Artikel III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 2 Jänner 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 2 Jänner 1911, Pr. XXXV. 387/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Österreichische Rundschau“, und zwar: Seite 3 von „Wir fordern alle“ bis „auch durchzuführen“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 2 Jänner 1911.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 31. Dezember 1910, Pr. VII 76/10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Narodni Socijalci“ vom 1 Jänner 1911 wegen des Inhaltes der Titelbignette am Kopfe nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 2 Jänner 1911, Pr. 1/11, die Weiterverbreitung der nicht-periodischen, in Bilsen erschienenen Druckschrift: „Mrkvantické Noviny. Ročník 1910. Majitel, vydavatel a zodpovedný redaktor Václav Chvátal, knihtiskárna Jos. B. Zapotocny v Rokycanech“ wegen der Stellen von „a na

nejvyššich“ bis „v Berlíně“ des Artikels: „Zasedání ceskoněmecké dohody ve konferenci“ und von „Ah, tak“ bis „kardou chvilí“ des Artikels: „Schuze vyboru pro obecne blaho na mrkvant.ekem trzisti“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 2 Jänner 1911 Pr. 27/10, die Weiterverbreitung der Nummer 104 der Zeitschrift: „Deutschböhmisches Volksblatt“ vom 31. Dezember 1910 wegen des Artikels: „Was man sich in Österreich alles Anklage zu erheben getraut“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Jänner 1911, Pr. XI. 127/10, die Weiterverbreitung der Nummer 296 der Zeitschrift: „Mährisches Tagblatt“ vom 29. Dezember 1910 wegen des Artikels: „Telegramme: Freispruch eines angeklagten evangelischen Pfarrers“ in der Stelle von „Die Dogmen sind“ bis „anerkennt“ nach § 303 St. G. verboten.

Bl. 6 (325)
 Das k. k. Landes als Pressgericht in hat mit dem Erkenntnis vom 30. Dezember 1910, Pr. 52/10, die Weiterverbreitung der Gedichtensammlung: „Canzoniere Patriottico“ von Tito Gironi im Verlage der Firma G. B. Paravia und Comp., Turin 1909, nach § 58 c, 63, 64, 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 30. Dezember 1910, Pr. 53/10, die Weiterverbreitung der Gedichtensammlung: „L'Incendiario“ von Aldo Palazzeschi im Verlage der Societa anonima Poligrafia italiana, Mailand 1910, nach § 58 c, 65 a und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 Jänner 1911, Pr. I. 1/11, die Weiterverbreitung des Umschlages der Nummer 7 der Zeitschrift: „Jaro“ vom 1 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Na hromnou hloupost“ bis „vsech vyznani“ des Artikels: „Pamatku Lva Nikolajeviče Tolsteho“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 4 Jänner 1911, Pr. I. 1/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Matica Svobody“ vom 5 Jänner 1911 wegen des Artikels: „Militarismus v jeho nahote“; der Stellen von „Jako ma pozemsky“ bis „myslicimu cloveku jasne“ des Artikels: „Na rozhrani dvou svetovych nazoru“; von „Pohledte jen na nas“ bis „a proto namahava“ und von „Proto ze ten buh“ bis „se svym zamestnanim“ des Artikels: „Proti tme“ nach § 65 a und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 7 (326)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1911, Pr. XXXV. 5/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ 9. Jahrgang, Nummer 2, vom 3 Jänner 1911, und zwar auf Seite 4 des Artikels: „Mißbrauch des österreichischen Staats-telegraphen“ in seiner Gänze das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 5 Jänner 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1911, Pr. XXXV. 6/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 1 der periodischen Druckschrift: „Der Futarbeiter“ vom 1 Jänner 1911 auf Seite 1 enthaltenen Stelle von „Das Herrenhaus ist“ bis „Einrichtungen der Gesellschaft das Vergehen nach Artikel III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, sowie das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und § 37 Pr. G. die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 5 Jänner 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1911, Pr. XXXV. 7/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 892, 38. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Wiener Sonntagsblatt Favorita“ vom 1 Jänner 1911 auf Seite 2 und 3 enthaltenen Stelle von „Dabei haben wir“ bis „vertreten zu können“ das Vergehen nach Artikel III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 5 Jänner 1911.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnis vom 4 Jänner 1911, Pr. VII.1/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16 (richtig 17) der Zeitschrift: „Grobian“ vom Ende Dezember 1910 wegen der Stellen: von „Er sah, wie er selbst“ bis „Kornkirche abwendeten“, von „daß die Schuld an dem großen“ bis „Papsttums zu suchen sei“, von „Im Sachsenlande haben Millionen“ bis „Roms abschüttle“ des Artikels eine ungehaltene Laienpredigt“; von „ohne, daß sie den Nachweis“ bis „alte Weiber gestiegen sein“, von „Gegen den erzbischöflichen Erlaß“ bis „Zwanges zu kirchlichen Übungen“, von „Wir können daher an alle Gebildeten“ bis „hereinwimmeln“ des Artikels: „Der Streik des Weihwedels“ nach den §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 3 Jänner 1911, Pr. IX. 1/11, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „L'Azione Socialista“ vom 29. Dezember 1910 wegen der Stellen von „ma era inevitabile“ bis „il meschino caro“, von „che a Trieste“ bis „I. R. Luogotenenza“ und von „Trieste e stata“ bis „sono piu sensibili“ des Artikels: „La disfatta dei Pittoniani a Reggio Emilia“; „Ma, ohe, signor“ bis „La storia insegna“ des Artikels: „Carne di popolo!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 4 Jänner 1911, Pr. 1/11, die Weiterverbreitung der in Ober-Rosental erschienenen und bei Gebrüder Stiepel in Reichenberg gedruckten, nicht-periodischen Druckschrift: „Die Amfel“ wegen der Stelle von „Den Ultraczech“ bis „glei Teufel holen“ des mit „Wenzels Selbstlob“ überschriebenen Gedichtes nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1911, Pr. I. 3/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Pritel lidu“ vom 1 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Strezte se bedlive“ bis „spolku vaseho“ des Artikels: „Z Prerova“ (in der Rubrik „Dopisy“) nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1911, Pr. I. 2/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Probuzeni“ vom 7 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Krestanske nabozenstvi, dokud“ bis „nad krestanske nabozenstvi“ des Artikels: „Jak jsem se stala cim jsem nechtela byt“ nach § 122 b St. G. verboten.

Bl. 9 (370)
 Das k. k. Landes als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1911, Pr. IX. 2/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 2 Jänner 1911 wegen des Artikels: „La presidenza dei senati penali“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 7 Jänner 1911, Pr. 1/11, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Annaberger Wochenblatt“ vom 5 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Man sah ein“ bis „bezeichnet“ des Artikels: „Der alte Herr“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1911, Pr. 3/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Oberleutensdorfer Zeitung“ vom 6 Jänner 1911 wegen der Stellen von „Die Familie unterhält“ bis „ein Weispiel nehmen“ des Artikels: „Polnische Kinderziehung“; von „Sollte da nicht“ bis „in guter Erinnerung sein“ des Artikels: „300.000 Kronen für den tschechischen Schulverein“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1911, Pr. 2/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Brüder Volkszeitung“ vom 6 Jänner 1911 wegen derselben Stellen wie bei „Oberleutensdorfer Zeitung“ vom 6 Jänner 1911 nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1911, Pr. 4/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 7 Jänner 1911 wegen des Artikels: „Ezechijshnationale aus Deutschböhmen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1911, Pr. 2/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung für den Leitmeritzer Kreis“ vom 6 Jänner 1911 wegen der Notizen von „Gewerbetreibende“ bis „geben wird“ nach § 301 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 7 Jänner 1911, Pr. I. 4/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Lidove Noviny“ vom 6 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Touha po nemem vyssim“ bis „dogma o panne Marii“ des Artikels: „Prisaha proti modernismu“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Leichen hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1911, Pr. VIII. 1/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Obrana Sl-zska“ vom 6 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Vubee zda“ bis „na hnoji“ des Artikels: „Delehaec“ nach § 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Konkursa.

L. 1172/11 (797 2-3)

Konkurs.
 Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje konkurs na dwie posady urzédników rachunkowych, jednego dla miejskiego Zakladu wodociagowego, drugiego zaś dla elektrowni miejskiej.

Do každej z tych posad przywiazana jest plac roczna 3.000 kor., oraz po ustaleniu cztery dodatki pięcioletnie po 200 kor. rocznie.

Posady te nadane będą prowzorycznie, a po roku zadowolajacej sluzby nastapi ustalenie.

Podania nalezy wnosić do Magistratu m. Tarnowa w terminie do 10 lutego b. r.

- Wymogi:
1. Obywatelstwo austriackie.
 2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
 3. Nieposzlakowany charakter.
 4. Egzamin z rachunkowosci państwowej, oraz kilkuletnia praktyka zawodowa.
 5. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Tarnów, dnia 23 stycznia 1911.
 Burmistrz: Dr. Tertil.

L. 71/11 (323 3-3)

Konkurs.
 Wydział powiatowy Kamionki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1 marca b. r. posady powiatowego inżyniera drogowego z placem rocznym 2800 kor., dodatkiem aktywnym 600 kor., tudzież z trzema czterolecia po 300 kor., za podróże urzędowe wyznacza się 6 kor. dyety i po 40 hal. od kilometra.

Po roku zadawalajacej sluzby, uzyskać może inzynier stabilizacye z prawem do emerytury, a z czasem także wyższe pobory.

Podania o nadanie posady tej obejmujace przebieg życia kandydata, wnoszone być mają do tutejszego Wydziału Rady powiatowej najdalej do 15 lutego 1911.

- Do podania dołączay nalezy:
1. metrykę urodzenia stwierdzajaca, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia;
 2. świadectwo zdrowia;
 3. dowody odbycia studiów politechnicznych i świadectwa złożonych egzaminów.
- Odhyta praktyka przy budowie i konserwacyi dróg, jakoteż dokladna znajomość w słowie i piśmie, także języka ruskiego są požadane.

Z Wydziału Rady powiatowej.
 W Kamionce str., 6 stycznia 1911.
 Prezes:
 Ujejski.

L. Prez. 1392 (794 2—2)

K o n k u r s .

Odnosnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 20 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs na posadę wiceprezydenta sądu obwodowego w Złoczowie, z dniem 5 lutego 1911 upływa.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 stycznia 1911.

L. 20.423/10 (796 2—3)

K o n k u r s .

Rozpisujemy konkurs na posadę:

1. adjunkta budownictwa miejskiego II. kl. z płacą roczną 2500 kor.,
2. naczelnika straży pożarnej miejskiej z płacą roczną 2500 kor.,
3. praktykanta rachunkowego z płacą roczną 1200 kor.,

oraz z prawem po ustaleniu do poboru czterech dodatków pięcioletnich po 200 kor. Posady te nadane będą prowizorycznie, a po roku zadowolającej służby nastąpi ustalenie.

Ubiegający się o powyższe posady są obowiązani do podania dołączyć dowody, iż:

a) są obywatelami austriackimi,
b) nie przekroczyli 40 roku życia,
c) są zdrowymi,
d) prowadzą się bez zarzutu,
e) do 2 i 3 ukończyli z dobrym postępem 4 klasę szkoły średniej, lub szkołę wydziałową,

f) do 1. ukończyli studia na jednej z Politechnik austriackich i zdali dwa egzamina państwowe z działy architektury,
g) do 2. zdali egzamin na komendanta straży pożarnej,

h) do 3. zdali egzamin z rachunkowości państwowej,
i) władają językiem polskim w słowie i piśmie.

Podania należy wnieść do Magistratu miasta Tarnowa najdalej do 15 lutego b. r.

Zauważa się, iż praktykant rachunkowy obowiązany jest do złożenia kaucji w kwocie 1200 kor.

Do podania należy dołączyć opis przebiegu życia z dotychczasowego zajęcia, oraz stosunków rodzinnych.

Tarnów, dnia 19 stycznia 1911.

Burmistrz: Dr. Tertil.

L. Prez. 1266 (799 2—3)

K o n k u r s .

Jest do obsadzenia posada komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Rzeszowie w VIII. klasie rangi z pojedynczymi dyetami po siedm koron dziennie w czasie podróży w okręgu urzędowym rzeszowskiego sądu powiatowego i z zastępującym wynagrodzenie kosztów podróży ryczałtem tysiąc koron rocznie, płatnym w równych ratach miesięcznych z dołu.

Z ryczałtu tego obowiązany będzie komisarz ponosić także kosztą wspólnych z geometrą i pisarzem podróży tak z siedziby urzędowej komisji dla sprostowania ksiąg gruntowych do każdorazowego miejsca komisijnego i z powrotem, jakoteż między dwoma, lub więcej miejscami komisijnymi, tudzież kosztą przewozu przyrządów mierniczych operatów, ksiąg i aktów.

W razie przedsięwzięcia komisji bez użycia podwojdy, obowiązkiem będzie komisarza wynagrodzić resztę członków komisji w wysokości przewidzianej punktem 1 komunikatu zamieszczonego na stronie 126 dz. rozp. Minist. spraw. z roku 1887.

W wypadkach objętych punktem 2 tegoż komunikatu może wzmiankowane tam odszkodowanie policzać każdy z osobna członek komisji atoli z wyjątkiem samego komisarza.

Podania kompetencyjne należy wnieść w drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie do dnia 13 lutego 1911.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 22 stycznia 1911.**Spadki.**

L. cz. A. VI. 501/10 (2) (146 2—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 10 września 1910 zmarła we Lwowie Petronela Chowańska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. Karol Podlaszecki

kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział I.

Lwów, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. A. 127/10 (6) (388 2—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Liskach zawiadamia, że dnia 23 marca w Rybnej zmarł Franciszek Celej pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli przedstawiające się jako kodycył.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców Piotra Celeja i Balbiny z Celejów Kapustowej nie jest znanym, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Piotrem Skowronkiem z Rybny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 15 maja 1910.

L. cz. A. 451/10 (5) (795 2—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 15 kwietnia 1908 w Nawarji zmarła Fradla Majblum niepozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu powołanego z mocy ustawy do dziedziczenia syna jej Feiwa Majbluma nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. dr. Salomonem Wittlinem adw. kraj. we Lwowie ustanowionym dla nieobecnego Feiwa Majbluma.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 19 grudnia 1910.

L. cz. A. II. 302/10 (5) (354 2—3)

E d y k t

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu Oddz. II. zawiadamia, że dnia 20 października 1910 zmarła w Szczercu Roza Mischel z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli w którym majątek swój przeznaczyła Fredli Mischel, Rachmielowi Mischel, Reche Mischel, Falikowi Mischel i Masse Mischel a pominięła Samuela Mischla i Henocha Bera Mischla.

Ponieważ Sądowi nie jest znane miejsce pobytu Samuela Mischla i Henocha Bera Mischla przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się w tut. Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa będzie przeprowadzona ze zgłaszającymi się już dziedzicami i kuratorem dla nich ustanowionym Józefem Turteltaubem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerec, dnia 2 października 1910.

L. cz. A. XVIII. 212/5 (9) (757 2—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 21 lutego 1908 w Łomadynie ad Majdan średni zmarł Walenty Biesiadecki nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, po którym do dziedziczenia z ustawy są także powołane córki Antonina i Maryanna Biesiadeckie.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ich nie jest znane, przeto wzywa się je, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnego Józefem Biesiadeckim z Łomadyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Delatyn, dnia 2 marca 1908.

L. cz. A. IV. 235/10 (43) (560 2—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 23 listopada 1909 we Lwowie zmarł Piotr Nowotarski nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jego ustawowych spadkobierców Jędrzeja i Mi-

chała Wójcikiewiczów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Witoldem Olszewskim we Lwowie ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. A. 159/10 (4) (280 2—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Liskach zawiadamia, że dnia 8 kwietnia 1910 w Rybnej zmarła Jadwiga ze Skalnych Malikowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Franciszka Malika nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Baltazarem Czekajem z Rybnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. A. 25/8 (8) (137 2—3)

E d y k t

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia, że w dniu 2 stycznia 1908 w Czarnym Dunajcu zmarła Felicya z Kotebskich 1-o Baniecka 2-o Cofalowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Michał Struszkiewicz, notaryusz kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 23 listopada 1910.

Amortyzacje.

L. cz. T. 25/10 (2) (423 3—3)

E d y k t

Na wniosek Leiby Scherzera kupca w Pistyniu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji ksiąteczki wkładkowej kredytowego Zakładu dla handlu i przemysłu (Kreditanstalt für Handel und Gewerbe) w Kosowie Nr. 886, na imię wnioskodawcy wystawionej, opiewającej wedle stanu z dnia 22 września 1909 na kwotę 1100 koron, która z przechowania wnioskodawcy rzekomo zginęła.

Posiadaczka powyższej ksiąteczki wkładkowej wzywa się, aby do 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w Sądzie tutejszym się zgłosił i przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczona ksiąteczka wkładkowa za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. T. 26/10 (2) (424 3—3)

E d y k t

Na wniosek Ludwika Sobolewskiej właścicielki realności w Winogrodzie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji przez wnioskodawczynię rzekomo zagubionej ksiąteczki wkładkowej kasy oszczędności w Horodence Nr. 2477 na imię wnioskodawczyni wystawionej, a na kwotę 779 kor. 34 hal. opiewającej.

Posiadaczka powyższej ksiąteczki wkładkowej wzywa się, aby takową do 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w Sądzie tutejszym zgłosił i przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczona ksiąteczka wkładkowa za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. T. IV. 1910 (2) (131 3—3)

E d y k t

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Karoliny z Cudków Żurrowskiej z Tarnowa wdraża się postępowanie

celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej ksiąteczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 80.178 na imię Karoliny Cudek wystawionej, a wedle stanu z dnia 1 lipca 1910 na kwotę 924 kor. 68 hal. opiewającej.

Posiadaczka powyższej ksiąteczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. Nc. IV. 505/10 (1) (229 3—3)

E d y k t

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na prośbę Agnieszki Babiarz, wdraża postępowanie amortyzacyjne względem ksiąteczki jarosławskiej Kasy oszczędności Nr. 6549 na 101 kor. i kilka halery opiewającej, na imię Agnieszki Babiarz wystawionej i przez nią w kwietniu 1910 zgubionej.

Wzywa się dlatego posiadacza tej ksiąteczki, by w przeciągu roku Sądowi ją przedłożył, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego terminu, zostanie wydane orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. Nc. VII. 168/9 (2) (288 3—3)

E d y k t

Na wniosek Meyera Schalla kupca we Lwowie (ul. Słoneczna l. 3) wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów poborowych (Bezugscheinów):

1. Nr. 242.125 na los turecki (Turkenlos) Nr. 1.737.776 przez Towarzystwo „Wechselstubben-Actien-Gesellschaft „Mercur“ we Wiedniu wystawiony i na okaziciela opiewającego.

2. Nr. 242.126 na los turecki Nr. 18.492 przez Towarzystwo „Wechselstubben-Actien-Gesellschaft „Mercur“ we Wiedniu“ wystawiony i na okaziciela opiewającego.

3. Nr. 242.127 na los turecki Nr. 22.472 przez Towarzystwo „Wechselstubben-Actien-Gesellschaft „Mercur“ we Wiedniu“ wystawiony i na okaziciela opiewającego.

4. Nr. 242.112 na los turecki Nr. 1.204.819 przez Towarzystwo „Wechselstubben-Actien-Gesellschaft „Mercur“ we Wiedniu“ wystawiony i na okaziciela opiewającego.

Posiadaczka powyższych kwitów poborowych (Bezugscheinów) wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.

Lwów, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. T. 91/10 (2) (245 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ludwika Sroki wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Nr. 17.744 przez Filiję Banku hipotecznego w Krakowie wystawionej z daty Kraków 6 grudnia 1909 na której wypisane były następujące pod zastaw dane przedmioty:

jeden los austriacki czerwonego krzyża S. 4478 48,

jeden los włoski czerwonego krzyża S. 10.059/36,

jeden los węgierski czerwonego krzyża S. 6477/29.

Posiadaczka powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 października 1910.

L. cz. T. VI. 116/10 (1) (470 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Siupersky'ego, c. i. k. kapitana w Nevasinje w Hercogowinie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 1 października 1904 L. 615 na polię Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 90.377.

Posiadaczka powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. Ne. IV. 214/11 (1) (626 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józefa Hermana Herschdörfera właściciela realności w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch blankietów wekslowych po 2000 kor. z daty Stryj, 27 września 1909 płatne za sześć miesięcy w Samborze, a podpisane przez Mendla Herschdörfera ze Stryja.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. T. 9/10 (2) (621 3-3)

Edykt.
W sprawie uznania Ołeksy Kałantaja za zmarłego, wzywa się Ołeksę Kałantaja, który rzekomo w roku 1866 znajdował się miał w bitwie pod Mogentą i czynny brał w niej udział, a od tej pory, jak stwierdzają akta przewodu spadkowego po sp. Bazylina i Tańce Kałantajom, niewiadomy jest z miejsca pobytu, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym, względnie podał swe miejsce pobytu ustanowionemu tutor. uchwałą z dnia 18 listopada 1910 kuratorowi adwokatom dr. Reichowi w Brzeżanach, ileż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. T. II. 12/10 (1) (430 3-3)

Edykt.
Na wniosek Arnolda Schwarza kupea w Tarnowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu rzekomo przed trzema miesiącami weksla z daty Zablótów 26 kwietnia 1910 na 160 kor. opiewającego, płatnego 15 sierpnia 1910 przez Arnolda Schwarza wystawionego, a przez Leibe Bergana i Scheindlę Bergman akceptowanego, oraz wzywa się posiadacza tego weksla, aby takowy w dniach 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej powyższy weksel uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 30 grudnia 1910.

L. cz. T. V. 30/10 (4) (294 3-3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Sebastjana Rydza.

Sebastjan Rydz, syn Michała i Agnieszki urodzony w roku 1865 w Nowej wsi, wolny, miał według zapodania świadków Michała Firleja i Franciszka Probalii umrzeć w połowie lutego 1909 w Ameryce w Chicago.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Sebastjan Rydz poniósł śmierć, przeto na prośbę matki tegoż Agnieszki Rydzowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono Sąd albo kuratora dra Krogulskiego adw. w Rzeszowie aż do dnia 17 marca 1911 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. T. 20/10 (2) (254 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Henryka Perla i Friedy Stöger zam. Perl w Suchej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu Nr. 1965 na kwotę 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 grudnia 1910.

G. Z. Ne. VII. 158/10 (1) (670 3-3)

Amortisierung.
Auf Ansuchen des Eduard Wilczyński wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angebl. in Verlust geratenen von der Firma Eduard Urban in Brünn über eine k. k. öst. 5 pr. 1860-er Staatspraemienobligation Serie 11720 Nr. 15 IV. von 15 März 1860 per 100 Fl. nom. ausgestellt, auf den Inhaber lautenden Verkaufsurkunde dto 5 November 1907 Nr. 94 787 das Amortisierungsverfahren eingeleitet.

Der Inhaber dieser Urkunde wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens diese Urkunde nach Bedarf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirks-Gericht, Abt. VII.
Nowy Sącz, am 30 Dezember 1910.

L. cz. T. VI. 113/10 (2) (249 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Herzog, prywatnej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego kwitu depozytowego oznaczonego literą A. Fili c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 9 lipca 1910 Nr. 53 IV., którym taż filia poświadcza, że otrzymała w depozyt książeczkę wkładkową Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 274 904 na 3000 kor. opiewającą i zobowiązuje się książeczkę tę zwrócić obu równobrzmiącym kwitom depozytowych t. j. kwitom A. i B.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. Ne. XI. 117/10 (2) (440 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kazimierza Schreiera recte Hallemanna kand. adw. w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa „Commercieller Credit-Veren” w Drohobyczu Nr. 3167 na kwotę 3000 kor. opiewającej na imię Kazimierza Schreiera recte Hallemanna wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. Ne. I. 889/10 (3) (627 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Korpaniego w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego wystawionego dnia 22 listopada 1902 przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką na złożoną w tejże spółce polięc życiową Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 70.309 na ubezpieczony kapitał 2.400 kor. opiewającą według tabl. II. jako zastaw dla udzielonej Józefowi Korpaniemu przez rzeczoną spółkę pożyczki w kwocie 2000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 14 października 1910.

L. cz. T. 28/10 (4) (130 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Friedy Aschkenazy, żony rabina w Tłumaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Tłumaczu Nr. 4160 na kwotę 1887 kor. 22 hal. opiewającej na imię Friedy Aschkenazy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 13 października 1910.

L. cz. T. 115/10 (1) (242 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eugeniusza Floryańskiego, urzędnika Banku praskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli zaopatrzonych podpisami Jana Wąsowicza, Franciszki Wąsowicz i Władysława Wąsowicza jako akceptantów, zresztą zupełnie niewykonanych, ostemplowanych każdy wedle skali do 300 koron.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego

ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. T. 118/10 (2) (241 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Zimmer we Lwowie ul. Kościuszki l. 1 wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 63.576 na kwotę 427 koron 80 hal. i na nazwisko „Marya Zimmer” opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. T. 119/10 (2) (243 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Mikołaja Razmusa we Lwowie ul. Kościuszki l. 1 wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 172.636 na kwotę 1006 kor. 54 hal. a na nazwisko „Mikołaj Razmus” opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. T. 83/9 (7) (792 3-3)

Edykt.

Na wniosek p. Adolfa Nachschlägera wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 96.899 na kwotę 218 koron i na nazwisko „Adolf Nachschläger” opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. T. 74/10 (4) (284 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Samuela Erdmanna we Lwowie ul. św. Kingi l. 8 wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 172.777 na kwotę 186 kor. opiewającej a na nazwisko „Samuel Erdmann” wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. T. 122/10 (1) (285 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratora Skarbu imieniem c. k. Skarbu Państwa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego przez kradzież zagubionego kwitu c. k. Kasy salinarnej w Boleszowie z dnia 28 czerwca 1844 Nr. 758 na 500 złr. m. k. opiewającego na złożoną kaucję służbową Ernesta Weina, c. k. urzędnika salarnego.

Posiadacza powyższego kwitu wz. w. a. się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 grudnia 1910.

G. Zl. T. 127/10 (1) (619 3-3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der prot. Handelsfirma Marienberg et Weiss in Wien I. Reichsrathstrasse 13 wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angebl. in Verlust geratenen Wechsels dtt. Lemberg 18 September 1910, fällig den 10 März 1911 über 1200 K von der prot. Handelsfirma Marienberg et Weiss in Wien ausgestellt zahlbar an eigene Ordre, vom Herrn Marek Feuerstein in Lemberg gezogen und von diesem acceptirt eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen nach Verfall geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landesgericht in C. R. S.,
Abteilung VII.
Lemberg, am 2 Jänner 1911.

L. cz. T. VI. 111/10 (2) (250 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi z Marców Sabatowiczowej w Krakowie ul. Piotra Michalowskiego 15 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 61.478 na nazwisko Maryi Marzec i pierwotnie na kwotę przeszło 10.000 kor. obecnie zaś na kwotę 8000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. T. VI. 114/10 (1) (471 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Męcinskiego, właśc. dóbr w Krakowie i Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie na imię Józefa Męcinskiego pod Nr. 19 wystawionej na kwotę 2310 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. Ne. V. 634/10 (2) (480 3-3)

Amortizacja.

Na wniosek Wandy Linhardtowej wdowy po s. p. Maryanie Linhard wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej krajowego Towarzystwa kredytowego urzędników i duchownych we Lwowie Nr. 445 na kwotę 100 kor. opiewającej a złożonej przez s. p. Maryana Linhardta.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 10 grudnia 1910.

Doniesienia prywatne.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekt wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i ekspresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Dziś		Wtorek		Środa		Czwartek		Piątek		Sobota		Niedziela	
Przyjazd	Odjazd	Przyjazd	Odjazd	Przyjazd	Odjazd	Przyjazd	Odjazd	Przyjazd	Odjazd	Przyjazd	Odjazd	Przyjazd	Odjazd
10:22	odjazd	10:22	odjazd	10:22	odjazd	10:22	odjazd	10:22	odjazd	10:22	odjazd	10:22	odjazd
2:45	"	2:45	"	2:45	"	2:45	"	2:45	"	2:45	"	2:45	"
1:00	"	1:00	"	1:00	"	1:00	"	1:00	"	1:00	"	1:00	"
6:20	przystanki	6:20	przystanki	6:20	przystanki	6:20	przystanki	6:20	przystanki	6:20	przystanki	6:20	przystanki
10:30	odjazd	10:30	odjazd	10:30	odjazd	10:30	odjazd	10:30	odjazd	10:30	odjazd	10:30	odjazd
7:58	przystanki	7:58	przystanki	7:58	przystanki	7:58	przystanki	7:58	przystanki	7:58	przystanki	7:58	przystanki
8:10	odjazd	8:10	odjazd	8:10	odjazd	8:10	odjazd	8:10	odjazd	8:10	odjazd	8:10	odjazd
11:35	przystanki	11:35	przystanki	11:35	przystanki	11:35	przystanki	11:35	przystanki	11:35	przystanki	11:35	przystanki
4:00	"	4:00	"	4:00	"	4:00	"	4:00	"	4:00	"	4:00	"
7:15	"	7:15	"	7:15	"	7:15	"	7:15	"	7:15	"	7:15	"
1:20	"	1:20	"	1:20	"	1:20	"	1:20	"	1:20	"	1:20	"
1:30	"	1:30	"	1:30	"	1:30	"	1:30	"	1:30	"	1:30	"
1:28	odjazd	1:28	odjazd	1:28	odjazd	1:28	odjazd	1:28	odjazd	1:28	odjazd	1:28	odjazd
1:22	przystanki	1:22	przystanki	1:22	przystanki	1:22	przystanki	1:22	przystanki	1:22	przystanki	1:22	przystanki
2:30	"	2:30	"	2:30	"	2:30	"	2:30	"	2:30	"	2:30	"

Pociąg		Do Lwowa	
posp.	osob.	posp.	osob.
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	
5:45	—	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna	
5:50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	
7:32	—	z Rawy ruskiej, Sokala.	
7:20	—	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	
7:27	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
7:38	—	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
8:00	—	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
8:05	—	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.	
8:15	—	z Jaworowa.	
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	
10:10	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	
10:10	—	ze Stojanowa	
10:21	—	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	
9:58	—	z Sianek, Sambora.	
11:15	—	z Podhajec.	
11:45	—	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
12:00	—	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	
1:30	—	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	
1:05	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa, z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	
2:00	—	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	
2:05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.	
2:15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	
4:25	—	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	
5:00	—	z Bełzca, Sekala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
5:45	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).	
5:30	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanica pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	
5:53	—	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.	

Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	posp.	osob.
12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
3:55	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezlaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
5:58	—	do Podhajec.	
6:00	—	do Sambora, Sianek, Osap.	
6:04	—	do Krakowa.	
6:10	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
6:20	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
7:30	—	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
7:34	—	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
7:50	—	do Stojanowa	
8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8:30	—	do Jaworowa	
8:40	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
9:05	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.	
9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
9:35	—	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
10:15	—	do Stryja.	
10:40	—	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
2:16	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanica pustego, Grzymałowa.	
2:23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.	
1:45	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
2:30	—	do Sokala.	
2:52	—	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
3:15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).	
3:55	—	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
3:40	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
5:22	—	do Stojanowa	
5:41	—	do Mszany.	
5:59	—	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
6:15	—	do Podhajec.	
6:30	—	do Jaworowa.	
6:50	—	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
6:55	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
7:10	—	do Rawy ruskiej, Sokala.	
7:45	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
8:10	—	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
10:36	—	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
10:40	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
11:32	—	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwanica pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
11:10	—	do Podwołoczysk.	
11:15	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
11:25	—	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
11:35	—	do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę).	

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:	
7:01	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
9:49	ze Stojanowa
11:40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
10:54	Podhajec.
2:00	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
5:17	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwanica pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
8:28	Winnik.
7:26	Winnik.
6:13	ze Stojanowa
9:14	Podhajec.
10:13	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwanica pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
11:55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:	
6:35	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
6:12	Podhajec.
8:07	do Stojanowa
11:00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża, Winnik.
1:30	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanica pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
5:39	do Stojanowa
6:40	Podhajec.
8:33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
10:35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
11:38	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwanica pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Życzaków“:	
7:08	z Winnik.
10:36	z Podhajec.
6:11	z Winnik.
9:27	z Podhajec.
11:38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Życzaków“:	
6:31	do Podhajec.
1:49	do Winnik.
6:50	do Podhajec.
10:54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.	
Na dworzec główny:	Z dworca głównego:
<p>Z Brzuchowiec codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.</p> <p>Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.</p> <p>Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.</p> <p>Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór.</p>	<p>Do Brzuchowiec codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.</p> <p>Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 8:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:35 po południu.</p> <p>Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu.</p>

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pałacu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 13 w południe.

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12:00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11:00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przejść się do poc. ekspresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądania w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z ilustracjami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie
z ilustracjami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugeniei Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okolów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najeńszczych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stwórzają bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niestęchanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieło młodej sieroty.

Wołodęgo Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomym“ Wołodęgo Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy); „Grzesz“ Wołodęgo Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE I PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Doroczne
Walne Zgromadzenie
„Pomocy kredytowej“

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką odbędzie się we Lwowie w sobotę, dnia 11 lutego 1911 o godz. 4 po południu w lokalu ul. Słowackiego 16, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1910.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok 1910.
3. Uzupelnienie Rady nadzorczej.
4. Wybór trzeciego dyrektora.
5. Wybór rewizyjnej komisji.
6. Wnioski i interpelacje członków.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinę później z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość członków.

Rada Nadzorcza:

Albert Szkowron
zastępca przewodniczącego.

Stanisław Jurosiński
sekretarz.

Zaproszenie.

Prezes Rady Nadzorczej Tow. kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie zaprasza niniejszem Szanownych Członków rzeczonoego Towarzystwa na

XXXII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
dnia 18 lutego 1911 o godzinie 6 wieczorem w biurze Stowarzyszenia przy ul. Zdrojowej 1 3 odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej z obrotu interesów Towarzystwa w roku 1910.
2. Bilans za rok 1910.
3. Udzielenie Zarządowi i Radzie nadzorczej Towarzystwa absolutorium za rok 1910.
4. Wniosek o rozdział czystego zysku z roku 1910.
5. Wybór czterech członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
6. Wnioski członków.

Tarnów, 23 stycznia 1911.

Dr. Goldhammer.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykziony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polkują kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słaby profesor wykłada optykę i objaśnia w noy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskreszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Zaproszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości członków, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu odbędzie się 5 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, na które się wszystkich P. P. członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z rachunków i czynności za rok 1910.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosków teje na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Zatwierdzenie wniosku Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Wybór 1/3 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1911.
7. Wnioski.

Przemysławany, dnia 24 stycznia 1911.

DYREKCJA:

Abraham Art.

Józef Altmann.

Max Augstreich.

C. k. uprzyw. galicyjski  akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 193,700.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów. Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500 — począwszy, oprocentowuje takowe po 4¹/₄ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencję.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa
fabryka instrumentów
orkiestralnych,
smyczkowych i de-
tych poleca swój je-
dyny w kraju na
większą skalę zało-
żony fabryczny skład



Wszystkie instrumenty

instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

Księgi handlowe

STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne

P. V. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych
Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z obja-
śnieniem wymowy i kluczem p. t.

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2-40,
kurs II-gi kor. 4-80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3-60,
kurs II-gi kor. 9-60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2-30,
kurs II-gi kor. 3-60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4-20,
kurs II-gi kor. 5-40.

Poszukuje się
młodej uczciwej dziewczyny
do pokoju.

Zgłoszenia między 4-tą a 5-tą
biuro dzienników, pasaż Haus-
mana 9.

Pracownia sukien damskich

„HELENA“

Lwów, ulica Ossolińskich 1. 6, parter,
wykonuje suknie damskie, wszelkie toalety balowe,
wieczorkowe i ślubne po cenach zupełnie niskich
według najnowszych żurnali.

Niebywale tanio!

GARNITURY klubowe prawdziwą
skórą kryte po kor. 450, 570, 650,
750, 900 i wyżej, biblioteki, biur-
ka męskie i damskie, fotele i t. p.
poleca

Józef Schuster

skład mebli dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

INŻYNIER-DORADCA:

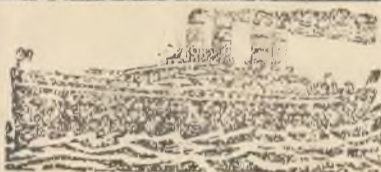
Inż. Michał Szczepański

Lwów, ul. Romanowicza 1.
Telefon 560.

Strzeże interesów Klientów wobec fabryk

i firm dostarczających: ocena projektów, re-
wizya cen kosztorysowych, nadzór budowy, przepro-
wadzanie prób gwarancyjnych, badanie i ulepszenie
instalacji maszynowych.

Wstępne informacyjne konferencje ustne lub listowne
bezinteresownie.



Do
Ameryki
Kanady

przeprawa najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Cena przeprawy okrętem 150 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

Uttonia: 18 lutego 1911.

Szonia: 4 marca 1911.

Pannonia: 15 marca 1911.

Z Liverpoolu: (największe i najwspaniałe
parowce świata):

Lusitania: 28 stycznia, 18 lutego, 11 mar-
ca 1911.

Mauretania: 11 lutego, 4 i 25 marca 1911.

Urządzenia biur i kancelaryj wykonuje najsolidniej i punktualnie

FABRYKA MEBLI STYLOWYCH

Braci SIWEK (Zamarstynów)

Magazyn: Lwów, ul. Kopernika 3.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza

KASY ZALICZKOWEJ W OŻYDOWIE

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

zaprasza niniejszem P. T. członków Stowarzyszenia na

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 12 lutego b. r. o godzinie 11 przed połu-
dnem a w razie braku kompletu w tym samym dniu o godzinie 5
wieczorem w lokalu stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 23 listo-
pada 1909 do 31 grudnia 1910.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i komisji rewizyjnej i wniosek tejeż
na udzielenie Dyrekcyi absolutozyum.
3. Wybór jednego Dyrektora w miejsce ustępującego i tegoż zastępcy.
4. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących (§ 24 stat.).
5. Wybór komisji rewizyjnej z trzech członków się składających na prze-
ciąg jednego roku.
6. Zmiana §§ 38 i 85 statutu.
7. Wnioski członków.

Ożydów, dnia 25 stycznia 1911.

Rada nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Ożydowie

stowarz. zarejestr. z ogranicz. poręką.

Isak Recht, prezes

Josef D. Harmelin, sekretarz.

NABIAŁ

Mleko, Śmietankę, Masło

dostawia do mieszkań

MLECZARNIA PRZEWORSKA

A. ks. Lubomirskiego i St. hr. Mycielskiego

Tel. 835.

Lwów, ul. Polna 25.

Tel. 835.

Konkurs.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi im. ś. p. Włodzi-
mierz hr. Russockiego w kwocie 270 kor. rocznie, rozpisuje się ni-
niejszym konkurs pod następującymi warunkami:

a) Prawo ubiegania się o powyższe stypendyum mają dzieci urzę-
dników i służ gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego, które do
jakichkolwiek szkół publicznych lub innych zakładów naukowych
uczęszczają, a swoją pilnością i moralnością na to wsparcie zasługują,

b) Stypendyum niniejsze nadane będzie na trzy lata licząc od
dnia 1 stycznia 1911 z tem, że po upływie tego okresu ten sam sty-
pendysta na dalsze trzylecie uwzględniony być może. Gdyby ukoń-
czenie studyów nastąpić miało przed upływem trzech lat — sty-
pendyum nadane będzie na krótszy okres.

Przed asygnowaniem każdej raty stypendyjnej, obowiązany jest
stypendysta wykazać dobry postęp w naukach a mianowicie świa-
dectwem tej szkoły lub zakładu naukowego, do którego uczęszczał,
gdyż w razie przeciwnym, utracą stypendyum.

c) Podanie zaopatrzone metryką chrztu i świadectwami szkolnymi,
wnosić należy najpóźniej do dnia 10 lutego 1911 r. do Prezydium
Dyrekcji gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 24 stycznia 1911.

G. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

czterdzieste trzecie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się

we wtorek dnia 4 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed po-
łudniem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1910.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie
dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1910.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§ 43).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu,
zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 7 marca b. r. w głównej
kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tar-
nopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, upra-
wniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługują im prawo głosowania zamierzają wykonać
przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych
umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadze-
niem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcyo-
naryuszom wydane.

Lwów, dnia 25 stycznia 1911.

Rada nadzorcza.

§ 63. W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przy-
najmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego
Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłymi jeszcze
kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy
ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydawane będą kwity i karty legity-
macyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył.
Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnym imieniu, czy jako pełno-
mocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej jak
50 głosów mieć nie może.

§ 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcyonaryusz tak
osobiście, jakoteż przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania.
Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą
przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika. Spółki handlowe przez jednego z pro-
wadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby mor-
alne przez jednego z swych prełożonych, chociażby sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).